Nr 179. Dnia 12 sierpnia. Poniedziałek. Dnia 31 lipca (12 sierpnia) 1878 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop 80, półrocznie rs. 2 k 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Klary Panny.
Jutro: ŚŚ. Hipolita i Kassyana MM.
Środa: Ś. Euzebiusza Kapłana Wyznawcy.
Czwartek: Wniebowzięcie N. P. M.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 40
Zachód „ „ 7 „ 28

Długość dnia godzin 14 minut 48
Ubyło „ „ 1 „ 2

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: ŚŚ. Rocha i Jacka Wyznawców.
Sobota: Ś. Anastazjusza Biskupa.
Niedziela: ŚŚ. Agapita M., Bronisł i Klary Falk.
Poniedziałek: ŚŚ. Reginy, Rufina W. i Benigny.

— W dniu wczorajszym jako w dalszym ciągu odpustu tygodniowego na cześć Przemienienia Pańskiego w kościele parafjalnym Najświętszej Panny Marji na Nowem-Mieście, Summę celebrował JX. Dębnicki, po której skończeniu odbyła się uroczysta procesja z Najświętszym Sakramentem wewnątrz świątyni Pańskiej z asystencją tłumnie zgromadzonych pobożnych, oraz licznych bractw miejscowych. Następnie udzielonem zostało ze stopni wielkiego ołtarza obecnym wiernym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

Wotywę odpustową przed rzęsiście oświetlonym i w egzotyczne kwiaty przybranym ołtarzem Przemienienia Pańskiego, odprawił JX. Dzieniakowski, który następnie głosił słowo Boże tak w czasie Summy jak i po południu podczas Nieszporów, intonowanych przez JX. Walichnowskiego.

W kościele archikatedralnym św. Jana, gdzie uroczyste nabożeństwo odbywało się bez wystawienia Najśw. Sakramentu, Summę i Nieszpory celebrował JX. Dietrich, kanonik metropolitalny (jubilat), słowo zaś Boże głosił JX. Kozłowski, a solenną Wotywę literacką odprawił JX. Andrzej Redke, obaj wikarjusze miejscowi.

W kościele św. Barbary, przy ulicy Nowogrodzkiej, Summę celebrował administrator miejscowej świątyni JX. Adam Wyrzykowski, w czasie której słowo Boże głosił JX. Franciszek Ksawery Malatyński.

— W kościele Najświętszej Marji Panny Loretańskiej na Pradze odbył się wczoraj uroczyście wobec licznych pobożnych, odpust na cześć Przemienienia Pańskiego.

— Do kościoła zaś parafialnego w Woli podążyli tak tłumnie pobożni, że nietylko w kościele ale i na cmentarzu tłok był. Świątynia ta bowiem obchodziła wczoraj odpustem zupełnym, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami, doroczną pamiątkę patrona swego, św. Wawrzyńca Męczennika. Procesje odbywały się po cmentarzu, wśród których błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem udzielonem zostało.

— W dniu jutrzejszym, jako w oktawę uroczystości Przemienienia Pańskiego, zakończonym zostanie odpust tygodniowy w kościele Najświętszej Panny Marji na Nowem-Mieście.

— W przyszły czwartek przypada doroczna uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny, która w całym świecie katolickim obchodzi się świętem pierwszorzędnem.

W środę zaś, jako w wigilję poprzedzającą rzeczoną uroczystość, przypada post.

— **Najwyższe Ukazy Imienne,** *wydane do rady państwa:*

1878 roku 24 lipca. Naszemu sekretarzowi stanu, radcy tajnemu Ostrowskiemu, Najmiłościwiej rozkazujemy być członkiem rady państwa, z uwolnieniem od obowiązków towarzysza kontrolera państwa i z pozostawieniem przy godnościach sekretarza stanu i senatora.

24 lipca. Sekretarzowi stanu departamentu spraw cywilnych i duchownych, radcy tajnemu Szamszinowi Najmiłościwiej rozkazujemy być sekretarzem stanu departamentu praw rady państwa.

24 lipca. Pomocnikowi sekretarza stanu rady państwa, rzeczywistemu radcy stanu Żeleznikowowi Najmiłościwiej rozkazujemy być pełniącym obowiązki sekretarza stanu departamentów spraw cywilnych i duchownych rady państwa. (*Dn. W.*)

— Przez ukaz Najwyższy, wydany do kantoru dworskiego 16-go lipca r. b., zostający w godności kamerjunkra pierwszy sekretarz poselstwa w Berlinie radca stanu Kotzebue — Najmiłościwiej mianowany został szambelanem Dworu Jego Cesarskiej Mości. (*Dn. W.*).

— Na czas nieobecności kanclerza państwa księcia Gorczakowa w Petersburgu, Najwyżej rozkazano objąć urząd ministerstwa spraw zagranicznych towarzyszowi ministra, senatorowi, rzeczywistemu radcy stanu Girsowi. (*Dn. W.*).

— Najjaśniejszy Pan, zgodnie z uznaniem komitetu ministrów, Najmiłościwiej udzielić raczył dnia 7-go lipca r. b. niżej wymienionym osobom wydziału ministerstwa spraw wewnętrznych, nagrody następujące: *Ordery św. Stanisława klasy trzeciej:* ekspedytorowi warszawskiego kantoru pocztowego gubernijalnego Fickiemu; telegrafiście pierwszego rzędu warszawskiej stacji telegraficznej Wolińskiemu.

— Dnia 24-go lipca r. b., o godzinie 9-tej wieczór, w sądzie wojenno-okręgowym odeskim ukończoną była wiadoma sprawa o zbrojny opór władzom, przy rewizji, dokonanej 30-go stycznia r. b. na ulicy Sadowej w m. Odessie. Sąd skazał głównego winowajcę w tej sprawie, Kowalskiego, na karę śmierci, a pozostałych siedm osób, które się okazały winnemi, na więcej lub mniej ciężkie kary. W czasie ogłoszenia przez sąd wyroku, na trotuarach poblizkich gmachu sądowego, zebrał się znaczny tłum ciekawych. Kiedy wyrok stał się wiadomym publiczności, z tłumu zaczęły się rozlegać wyrażenia niezadowolenia. Wszelkie starania policji dla skłonienia tłumu do rozejścia się okazały się bezskutecznemi, skutkiem czego została wysunięta rota żołnierzy, która też rozproszyła cisnących się. Lecz w tym samym czasie, kiedy żołnierze skierowali się ku massie publiczności, aby ją znaglić do opuszczenia trotuarów, rozległo się kilka strzałów, widocznie z gruppy złoczyńców, którzy się umyślnie zgromadzili, ponieważ pozostała publiczność zaczęła się rozchodzić bez żadnego oporu, przyczem wojska nie dały ani jednego strzału. Ofiarami tego nowego przestępstwa było trzech niższych stopni—ranionych i dwie osoby prywatne—zabite. Życiu ranionych niższych stopni nie zagraża niebezpieczeństwo. Spokojność w mieście została bezzwłocznie przywróconą. (*Dn. War.*)

Walka wyborcza w Węgrzech.

Okupacja Bośnii i Hercegowiny wywarła wpływ wielki na opinję publiczną w Węgrzech. Zasadzka pod Maglajem, w którą wpadł szwadron huzarów austryjackich nie podejrzywając o zdradę swych mahometańskich przyjaciół, rozczarować musiała szczególniej węgrów, którzy swego czasu tak głośno objawiali swoje sympatje dla turków i odnawiali z nimi stosunki braterstwą i przyjaźni.

Niepowodzenia, jakich z samego początku doznać musiała armja okupacyjna w Bośnii, przedewszystkiem przyczyniły się wielce do rezultatu wyborów na Węgrzech. Pisząc to nie wiemy jeszcze, jaki był ostateczny wynik walki wyborczej, ale o ile wnioskować się dawało z dotychczasowych wiadomości — powiększy on znowu stronnictwo liberalne i opozycyjne.

Byłoby niesprawiedliwością wnioskować o stopniu dojrzałości jakiegoś społeczeństwa z objawów korrupcji i nadużyć, towarzyszących zazwyczaj wszelkim walkom i agitacjom wyborczym. Ameryka, posiadająca najswobodniejszy ustrój państwowy, w czasie kampanji wyborczej zamienia się w widownię najohydniejszych mahinacyj, które wcale środków nie przebierają, aby tylko upatrzonego kandydata doprowadzić do celu. Anglicy od tak dawna z życiem parlamentarnem obznajmieni nie gorszą się nawet przyjętym zwyczajem kupowania sobie głosów, do czego niekiedy i najbardziej popularna osobistość uciekać się musi. Wiadoma rzecz, do jakich zatargów walka stronnictw politycznych dochodzi w Belgii podczas wyborów,—a przecież niepodobna utrzymywać, żeby amerykanie, anglicy i belgowie nie stanowili najdojrzalszych pod względem politycznym narodów. Zdawałoby się prawie, że owe ciemny rysy są nieodzowną koniecznością jasnego obrazu autonomicznych swobód.

Dla żywotności jakiegoś państwa może nawet owa krewkość jest lepszym świadectwem, aniżeli zupełny indyferentyzm, na który szczególniej w Austryi się uskarżają. Zależy to wprawdzie od ważności momentu politycznego, w którym wybory przypadają i od ich znaczenia na przyszłość odnośnie do kwestyj rozstrzygających o wewnętrznej organizacji państwa, jak się to działo obecnie w Niemczech, gdzie kampanja wyborcza z hasłem anti-socjalistycznym doszła do swego zenitu. Działy się w Berlinie i na prowincji ekscesa ubliżające powadze i godności obywatelskiej, ale z tym wszystkiem nikt nie zaprzeczy, że niemcy są wielkim politycznie rozwiniętym i dojrzałym narodem.

Z PAMIĘTNIKÓW PŁOTKARZA

PRZEZ

Autora „Kłopotów starego komendanta".

(Dalszy ciąg — Patrz nr 178).

Oryginalnie rownież odprawiła faktorkę, która jej tę nieszczęśliwą dziewczynę do służby przyprowadziła i przyszła upomnieć się o swe wynagrodzenie.

— A cóżeś mi to asani dała za sługę? — rzecze cokolwiek żywiej — dziewczynę z rozbitą piersią?

— Jakto, proszę pani, z rozbitą?

— A tak, że kaszle całą noc, a w piersiach huczy jej jak w rozbitym garnku. Słyszałam różne kaszle, lecz takiego dudnienia w pustej beczce nie praktykowałam... Zobaczę jak ona się będzie sprawować dobrze, to zapłacę faktorne...

Prosząca była jakąś pokorną kobieciną i tak umiała molestować, że pani Drachowska, uwzględniając tę jej potulność, rzekła wspaniałomyślnie:

— Jutro idę do banku po pieniądze, i jeżeli mi dadzą, dostaniesz asani dwa centy...

Nieszczęście mieć chciało, że pan Czupurek w pierwszą niedzielę, wracając wcześniej niż zwykle na piąterko, nie wyciągnął za sobą drabinki, czyli jak gospodyni nazywała schodów. Widocznie miał zamiar czy zejść zaraz, czy kogoś się spodziewał, dość, że ciotka idąc do kuchni, nie mogła naszych drzwi otworzyć, bo były drabiną zastawione.

— Ja tu zaraz ukarzę nierozwagę pana Czupurka— mówi, wyglądając przez swoje drzwi gospodyni. — Wymówiłam sobie, żeby te schody albo wieszał na kołku, albo zabierał z sobą... Poczekajże roztrzepańcze jakiś...

I niewiele myśląc zabiera drabinkę do swego pokoju.

Jak raz przychodzi listonosz z rekomendowanym listem do sąsiada, a nie mając którędy przejść do niego, bo nasza kucharka stanowczo przez kuchnię chodzić nie pozwalała, zaczyna przed domem wołać do pana Czupurka.

— Ja zejdę zaraz, proszę się zatrzymać — rzecze otwierając lufcik.

Ba jakże tu zejść, kiedy niema schodów.

— Pani, pani! — woła przez otwór z powały — proszę mi dać schody.

Pani nic się nie odzywa...

— Proszę dać schody!—krzyczy już głośniej, tupiąc nogą w powałę.

Toż samo milczenie.

Sąsiad pobiegł na drugą stronę strychu i zaczął z całą energją tupać nogą w powałę właśnie nad pokojem pani Drachowskiej, gdy tymczasem, niecierpliwiąc się przed domem listonosz, powtarzał swoje wezwania co do odbioru listu.

Zwabiony tym hałasem, wyszedłem i ja do owej sionki, a sądząc że gospodyni nie słyszy, zaczynam dobijać się do jej mieszkania.

— Pan Czupurek prosi o schody, bo zejść nie może.

— Niech siedzi, skoro nie dotrzymuje kontraktu...— była odpowiedź.

— Ależ pani, listonosz czeka na dole i nie może się dostać ani on do niego, ani pan Czupurek do niego...

— Niech siedzi za karę! — powtarza spokojnym tonem pani Drachowska, gdy sąsiad jak rozwścieczony tygrys w klatce łomocze po strychu, bije nogami i krzyczy w niebogłosy, nie przebierając w wyrażeniach.

Jednakże na wszystko jest sposób. Nie mogąc sobie inaczej poradzić, spuszcza przez okno jakiś sznurek z ciężarkiem, do którego listonosz przywiązuje list i recepis. Pan Czupurek wciąga go na górę i tą samą drogą odsyła pokwitowanie. Widocznie nie czytał już owego listu, bo zjawia się w tej chwili przy otworze w suficie po nad ową sionką, i już na całe gardło krzyczy na dół:

— Dasz schody babo czy nie?

Pani Drachowska na takie *dictum acerbum* nie mogła pozostać obojętną, bo otworzywszy drzwi swego pokoju, wychyliła się z nich w kostjumie eskimosa, skierowała głowę do góry, a gestykulując chudą ręką w stronę sąsiada, mówi słodziutkim tonem:

— Żebyś pan grzecznie prosił, tobym dała, a skoro nie, to nie...

— Ja ci tu pokażę grzeczność, sekutnico!— zawołała spuszczając nogi przez otwór z zamiarem zeskoczenia.

Prawdziwie przysłowiową reputację zyskały wybory do parlamentu węgierskiego, które właśnie w tym czasie najsilniej przyciągnęły całą uwagę nad Cisą i Dunajem. Namiętności polityczne w Węgrzech wybuchają w takich razach z całą naturalną, niehamowaną swobodą, a akcja wyborcza pod względem swej oryginalności i ekscentryczności zasługuje chyba na porównanie z amerykańskiemi sztuczkami wyborców i kandydatów. Przypatrzmy się, w jaki to sposób robi się tam posłów i delegatów na sejm etc.

Montecucculi powiedział, że do prowadzenia wojny potrzeba trzech rzeczy: pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy.

Podczas kampanji wyborczej na Węgrzech potrzeba również przedewszystkiem jak najwięcej podobnych środków.

Ktoś dobrze obznajmiony ze stosunkami w ojczyźnie Andrassy'ego, Tiszy i Jokaja w ten sposób opowiada o agitacjach wyborczych tamże.

Pomimo własnych, osobistych zasług mężów politycznych w kraju—nie obejdzie się prawie nigdy przy wyborach bez owego w całym świecie znanego przysłowia: „kto smaruje, ten jedzie".

Przyjaciele kandydata do izby poselskiej, czy innej—urządzają mu zazwyczaj wszystko jak najlepiej i biorą nitki agitacji wyborczej w swoje ręce. Przedewszystkiem tworzą formalny komitet agitacyjny, założony czy to w jakim kasynie, czy też w prywatnem mieszkaniu i godzą tak zwanych *korteszów*, którzy za wynagrodzenie lub też bezinteresownie przyjmują rolę pośredników i emisarjuszów. Oni to jak usłużne duchy rozbiegają się po mieście, po gminach, po powiecie, i swojemi wpływami, swoją wymową, a raczej podmową—zyskują głosy dla swych kandydatów. Każdy stan ma swoich korteszów specjalnych, odpowiednich dla każdej klasy społeczeństwa. Najwięcej odpowiedzialności przyjmują na siebie korteszy z ludu, bo ci często i karku nastawić muszą i guza wziąć lub dać potrzebują i najsprytniej do swoich współwyborców przemawiać muszą.

Jeden wielki przymiot mają oni zazwyczaj, pomimo zawodu i misji niezbyt pochlebnej, oto bywają wierni do ostatka i raz oddawszy się komu w usługę, walczyć za niego będą do upadłego. Kortesz nie da się przekupić, częściej za to całe grupy wyborców przerzucają się z jednego obozu do drugiego z tą zasadą na względzie: „Kto da więcej?" Bywały przecież wypadki, że sobie odbijano przekupionych wyborców, licytując stawkę od głosu. Codziennie cena się podnosiła, aż w wilję wyborów kandydat najwięcej dający, dla własnego bezpieczeństwa, pięćdziesięciu wyborców zamknął w szopie przez całą dobę i dopiero w oznaczonym terminie z cygańską muzyką na przodzie wysłał ich do urny wyborczej.

Ale zawiedzeni kandydaci pragnąc się zemścić napadli panów wyborców ze swoją szajką i rozbili ich po drodze cepami i kijami.

Głosy kupuje się po rozmaitych cenach: są takie, które i za złotówkę kupić można a są i takie, co ledwie za pięć guldenów poświęcić się decydują.

Najważniejszą wszakże w całej kampanji wyborczej, często nawet rozstrzygającą rezultat wyboru kilkoma dobrze wypowiedzianemi frazesami, bywa mówka kandydata, czyli tak zwane wyznanie wiary politycznej na przedwyborczem zgromadzeniu. Od sprytu i wymowy wszystko tu zależy. Od najdawniejszych wieków, od czasu kiedy Coriolan jeszcze zbierał głosy dla siebie na forum — recepta takich mówek jest jednakową. Chodzi o to, aby powiedzieć zręcznie wszystko i przypomnieć swoje osobiste zasługi i przymioty wyborcom, usposabiając ich przychylnie dla siebie.

Jako wzór takiej mówki kandydackiej posłużyć może przemówienie znakomitego powieściopisarza Jokaja, który w ten sposób zakończył przed kilku dniami swoją orację do wyborców:

„Rzecz chodzi o zasady i o stronnictwa. Ja, moi panowie, nie będę od jednego koła wyborczego do drugiego biegał jak mysz wzdłuż ściany szukająca pierwszej lepszej dziury, aby się nią do izby (aluzja do parlamentu) dostać. (*Okrzyki Eljen*). Jeżeli naród powie do mnie: Napracowałeś się już dosyć, wypocznij teraz! to dobrze, ja i za to mu podziękuję, jak należy. (*Żywe oznaki zadowolenia*). Tak, moi panowie, trzydzieści pięć lat stałem na tem stanowisku, tu walczyłem za wasze prawa przedtem, zanim jeszcze sejm i opozycja istniały. (*Długie okrzyki*).

„Gdy nasi wielcy patrjoci za granicą, lub na ustroniu w cichym domku własnym siedzieli, założyłem z kilkoma mymi przyjaciółmi—pomiędzy którymi na pierwszem miejscu stał wówczas Koloman Tisza — pierwsze i jedyne pismo opozycyjne przed piętnastoma laty wydawane w Węgrzech. Ci panowie którzy tą szczęśliwością, jaką ich Schmerling obdarzał, zadowoleni byli swego czasu, dzisiaj pragną więcej nad to cośmy uzyskali. (*Wesołość*). Z tego powodu widzę i uznaję, że my razem z Kolomanem Tiszą jesteśmy zdrajcami kraju, a ci panowie są wielkimi patrjotami (*Śmiech i przeciągła wesołość*). Nadszedł, moi panowie, największy czas, aby naród takich ludzi jak my za okno wyrzucił. (*Długie okrzyki: Eljen Jokai!*) Mimo to upraszam panów o wasze głosy nie dla siebie, ale dla stronnictwa liberalnego. (*Eljen, Eljen!*) Wybierajcie między dwoma partjami. (*Słuchajcie!*) Jedna ma jasny program, silną spójnię, która pokazała już że umie rządzić i kraj utrzymywać. (*Głosy potwierdzenia*). Programu drugiej partji nikt nie zna, może nawet i ona sama. (*Śmiech*). Dwie szklanki stoją przed wami napełnione. (*Uważać, słuchajcie!*) W jednej mieści się nasze wino krajowe; nie powiadam ja, aby to było najwytrawniejsze (*śmiech*), nie powiadam też, aby to był francuzki szampan. Ja przyznam nawet, że to trochę kwaskowate wino. (*Ogólny śmiech i oklaski*).

„Ale za to poręczyć mogę, że wino jest czyste, i temu, który je wypije — nie może nigdy zaszkodzić. (*Przerwa spowodowana oklaskami wyborców i okrzykami: Eljen Jokaj! Niech żyje partja liberalna!*). W drugiej szklance znajduje się „coś" (*głosy: męty, mięszanina!*) co nieźle wygląda i jednostajnie, dopóki się niem nie potrząśnie (*śmiech*) — bo wtedy zmąci się i osiada. Cukier idzie na sam spód, nad nim woda, na wodzie trochę spirytusu, który ta mięszanina zawierała, a na samym wierzchu — oliwa. (*Nieskończone oklaski*). No, teraz wybierajcie panowie według swego rozumnego poglądu. (*Eljen Jokai!*) Wasz wyrok odrzucający moją kandydaturę nie zmieni mnie wcale, pozostanę takim jakim byłem. (*Eljen, Eljen!*)"

Po tem przemówieniu zapał trwał kilka minut; cale zgromadzenie wyborcze nastrojone żartobliwym tonem mówcy do wesołego humoru, powiewało chustkami, kapeluszami i wśród nieustających okrzyków: *Eljen!* wyprowadziło kandydata swego ze sali. Rozebrawszy całą mowę Jokaja, nie znajdujemy w jej budowie nic szczególniejszego, ale podziwiać trzeba zręczność znakomitego powieściopisarza, z jaką działał na efekt swoich słuchaczy. Nie chwaląc się, powiedział o sobie wszystko, co go mogło w ich oczach podnieść jako dobrego patrjotę i obywatela, scharakteryzował ironicznie stronnictwo przeciwników, zestawił je w popularnem, humorystycznem porównaniu i zakończył patetycznym wykrzyknikiem a do tego wszystkiego jak najmniej słów i najmniej szumnych frazesów użył.

W ten sposób oddziaływa się na opinję wyborców i zyskuje zaufanie, a w takich razach więcej chodzi o wrażenie, niżeli o głębokie, polityczne argumenta.

+

Sesja zgromadzenia drukarzy.

— || — Na onegdajszej sesji drukarzy najwięcej wywołała ożywienia wielokrotnie poprzednio już podnoszona kwestja kwalifikacji na uczni drukarskich.

Temu też przedmiotowi poświęcimy przedewszystkiem słów kilka.

Wiążą się z nim ogólne o drukarstwie naszem konsyderacje.

Otóż, prawdopodobnie dzięki znacznemu (na skutek wynalazków i t. d.) uproszczeniu sławetnej niegdy „sztuki drukarskiej", spostrzegano już od pewnego czasu silny napływ kandydatów do drukarstwa i co za tem idzie, ustalenie się dość niskiej stopy zarobków zecerskich.

Nizka owa—w stosunku do innych rzemiosł — stopa zarobkowa powinnaby na zasadzie prawa ekonomicznego podaży i popytu wywołać niebawem zmniejszenie się liczby kandydatów do fachu drukarskiego.

Stało się jednak przeciwnie — bowiem ostatniemi czasy zapisywano do drukarń coraz większą a nieproporcjonalną do wzrostu drukarstwa u nas liczbę uczniów...

Fakt ten, wprost z prawami ekonomicznemi niezgodny, w niedalekiej przyszłości spowodować może kryzys w łonie korporacji drukarskiej—a przyczyną jego: niekorzystny wpływ niektórych wydawców oraz brak przezorności pośród mniej inteligentnych warstw naszego społeczeństwa.

Niektórzy bowiem wydawcy korzystając z okoliczności, iż praca zecerska wynagradzana bywa od sztuki i że niewprawny zecer za korektę swych omyłek oddzielnie płacony nie jest, poczęli przyjmować do swych zakładów znaczną liczbę uczniów, otrzymujących w miesięcy parę po przyjęciu do drukarni zapłatę — o połowę lub więcej od normalnego zecerskiego wynagrodzenia mniejszą.

Operacja podobna, jak łatwo zrozumieć, prowadzi za sobą znaczne dla przedsiębiorców zyski a jednocześnie napełnia drukarnie licznym kontyngensem uczniów, którzy poświęciwszy młode lata na wyuczenie się fachu drukarskiego, pozostaną następnie

---

Pani Drachowska obserwując te jego ruchy, myk za drzwi, lecz nie słysząc spodziewanego skoku otwiera je napowrót...

— Piękne pan dajesz wyobrażenie o swojem wychowaniu!... Panna kasztelanówna (była to mowa o mojej ciotce) będzie wiedziała, co sądzić o górskiej edukacji pana Czupurka...

— Zaraz ja asani pokażę edukację dolną. Dawaj pani schody, bo cały dom roztrzęsę, bo spalę, jak Boga kocham zapalę... Straszne rzeczy!...

— Biorę pana Kołasińskiego za świadka, że pan Czupurek odgraża się podpaleniem... Coraz lepiej, coraz lepiej...

Kłótnia górnych stref z niższemi już doszła do ostatecznych granic... Ze strychu leciały słowa jak pioruny z coraz energiczniejszemi manewrami do zeskoczenia — z dolnych powtarzały się błyskawice otwierania i zamykania drzwi, a wśród nich migotała tylko głowa okręcona firanką...

— A to jędza...

— Gbur...

— Czarownica...

— Jak z szynkowni!

— Dawaj pani schody...

— Siedź aspan!...

Takie i tym podobne komplementa wypadały to *solo*, to chórem, a ja przypatrując się tej burzy, trzymam się za boki od śmiechu, jakby na jakiem przedstawieniu trywialnej farsy.

Ciotka tymczasem, która nic podobnego w życiu swojem nie widziała, i obawiając się abym i ja co z tego nie oberwał, ciągnie mię za poły surduta wewnątrz mieszkania.

— Konradku, powiedz mi, co to takiego?

Ale ja tak się śmiałem, i tak się dobrze bawiłem, patrząc na komiczne zajście, że co chcę słowo powiedzieć, to mię śmiech porywa. Ciotka zastraszona, nie mogąc się nic dowiedzieć, ucieka do drugiego pokoju.

— Sąsiedzie, otwórz drzwi lepiej! — krzyknie mi z góry pan Czupurek.

— Nie otwieraj pan! — woła chowając głowę gospodyni.

— Otwórz, ja zeskoczę po drzwiach!...

Nie myśląc co robię, uchylam moje drzwi tak, że kant górny zaszedł na otwór, a pan Czupurek równemi nogami na niego, a ztąd na podłogę sieni. Pani Drachowska trzask, trzask, zamyka się na dwa spusty, i jeszcze raz na zasuwkę.

Od silnego skoczenia na moje drzwi oberwał się zawias, tak, że tuż za panem Czupurkiem z ogromnym trzaskiem powaliły się i one na niego. O ile śmiech nie odebrał mi siły, przyszedłem mu z pomocą, jednakże ta okoliczność musiała uspokajająco na niego oddziałać, skoro zwróciwszy się ku mnie cały okurzony pyłem, rzekł:

— Dziękuję panu... A co nie mówiłem, jakie to ziółko?

— To nic — mówię, pasując napowrót drzwi do futryny — to walka...

— Tak panie, walka na śmierć i życie!... Ja ją nauczę... ja jej pokażę! — woła, poprawiając włosy na głowie i otrzepując się z pyłu...

— Spodziewam się, że pan będziesz miał dobry dziś apetyt...

— Czarownicę nawet połknę... Idę do policji, sprowadzę tu komisarza... A to straszne rzeczy, panie dobrodzieju... No widzisz pan, jak tu można żyć z tą jędzą?... Nic tylko do policji... Niech pan dobrodziej pozwoli, ja naprawię te drzwi... Jakie to zawiasy!... Proszę zobaczyć, wszystko zardzewiałe, wszystko z tandety...

— No, ale w czemże pan wyjdziesz na ulicę? — odzywam się, widząc że uniesiony walką zeskoczył bez kapelusza i tylko w kurteczce pokojowej.

— Prawda — mówi, spoglądając na siebie — trzeba się jeszcze raz dostać napowrót, trzeba szturmować teraz do jej drzwi; ona musi dać schody!... Ja jestem taki zawzięty, że niech co chce będzie, niech mię w kawałki posiekają a na swojem postawię... Zginę, a babę nauczę rozumu!

— Jednakże — pytam go znowu—powiedz mi pan, proszę, dlaczego znosisz takie historje, a nie wyprowadzisz się gdzieindziej?

— Dlaczego?.. bo ja tu muszę... bo ja panie jestem człowiek uparty i czem mnie kto bardziej dokucza, tem ja jemu więcej...

— Na nic się to nie zdało, na nic — odzywa się przezedrzwi Drachowska. — Cesia nie wróci. Jak Żegnam pana, idę do kościoła na nabożeństwo... Jak pan będziesz grzeczny i ładnie mię poprosisz, to ja wrócę, dam schody...

— Ehe—myślę sobie—tu w tem wszystkiem jest jakaś Cesia, bratku... rozumiem... Cóś jest... (*D. c. n.*)

wobec silnej konkurencji bez pracy i chleba. Ustępując nowym falom uczniów, jeżeli nie zechcą umrzeć z głodu, będą oni później już jako wykwalifikowani drukarze, zmuszeni do przerzucenia się na inne pole, gdzie znów spotka ich kilkoletni nowicjat pracy, słabo lub zupełnie niepłatnej...

Przyznać należy, iż podobny stan rzeczy możliwy jest jedynie wobec zupełnego braku przezorności, śród rodziców oddających do drukarń dzieci, którzy nie widzą, lub widzieć nie chcą owej smutnej, choć wprawdzie dość jeszcze oddalonej perspektywy.

Stan ten jednak zwrócił uwagę zgromadzenia towarzyszów sztuki drukarskiej.

Zgromadzenie postanowiło niebezpieczeństwo płynące ztąd zneutralizować i w tym celu, gdy przed trzema laty w łonie owej instytucji wypracowany był nowy dla zgromadzenia regulamin, postanowiono między innemi powołać w nim do życia dawniej jakoby istniejący przepis w kwestji kwalifikacji uczniów drukarskich; przepis ten wymaga od ucznia ukończenia trzech klas gimnazjalnych.

Ograniczenie to—na które w zasadzie zupełnie się zgadzamy, żądając jedynie więcej szczegółowego określenia rzeczy—wywołało przecież wiele kwestyj i nieporozumień.

Zaznaczymy tylko, że zgromadzenie oczekuje zatwierdzenia nowoopracowanego regulaminu, zawierającego ów przepis.

Zatwierdzenie też regulaminu położyłoby kres wszelkim niedogodnościom i wprowadziło sprawę na właściwą drogę.

Na tem kończymy—przechodząc do porządku dziennego onegdajszego zgromadzenia.

Przedewszystkiem z odczytanego przez podstarszego p. Zawiszewskiego sprawozdania za rok 1877 dowiedzieliśmy się, że z końcem roku 1876 kapitał zgromadzenia wynosił rs. 4,743 kop. 4, że przychód za rok sprawozdawczy dochodził do rs. 1,332 kop. 15, rozchód zaś rs. 1224 kop. $70\frac{1}{2}$, remanent więc na rok 1878 w kasie wynosił rs. 800 kop. $48\frac{1}{2}$, a majątek zgromadzenia z końcem roku sprawozdawczego stanowił rs. 4,850 kop. $48\frac{1}{2}$.

Przyznano następnie na posiedzeniu dwom towarzyszom drukarskim w podeszłym wieku stałe wsparcia; jednemu odmówiono.

Ośmnastu wdowom po towarzyszach sztuki drukarskiej przyznano jednorazowe wsparcia na sumę ogółem rs. 120.

P. Czesława Przybylskiego przyjęto w poczet pryncypałów, a trzech prowincjonalnych drukarzy i jednego przybyłego z zagranicy zaliczono do grona towarzyszów.

Wypisano następnie 35 uczniów na zecerów, 5 na preserów; dwom uczniom dla różnych przyczyn odroczono wypis do roku przyszłego.

Wypisano też ucznia H., na prośbę jego, dowodzącą, że właściciel pomimo ekspiracji od półtora roku kontraktu wypisać go nie zechciał.

Zapisano następnie trzynastu uczniów, dwudziestu zaś kandydatom odmówiono zapisu.

Po złożeniu *ad acta* wniosku p. Walczakiewicza w kwestji ustawy, przystąpił w końcu podstarszy p. Zawiszewski do wielokrotnie już podnoszonej kwestji uczczenia jubileuszu J. I. Kraszewskiego.

Na skutek przemówienia pana Z. obiecano zająć się jak najprędzej zbieraniem składek i przygotowaniem daru pamiątkowego — portretu jubilata z czcionek.

Z naszej strony sądzimy, że nie od rzeczy będzie na zakończenie niniejszego postawić zgromadzeniu drukarzy parę postulatów, których urzeczywistnienie pożytek tylko instytucji przynieść może:

1° Ażeby się postarano o jak najprędsze zatwierdzenie władz dla nowo opracowanego regulaminu zgromadzenia z roku 1875;

2° Ażeby zgromadzenie przedsięwzięło środki celem ukrócenia nadużyć pryncypałów przetrzymujących uczniów po lat kilka bez zapisu, co przy obecnych trudnościach zapisowych może być przyczyną wielu przykrych nieporozumień — i

3° Ażeby — jeżeli to jest możliwe — fundusz rezerwowy i wpływy przychodowe, obecnie bezczynnie w kasie zgromadzenia leżące, składano w większej przynajmniej części na procentowy rachunek bieżący do jednej z instytucyj bankowych.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Otwarcie kongresu leśnego w Warszawie nastąpi w dniu 14 b. m. o godzinie 1-szej w południe. Biuro kongresu otwarte zostało już dziś w gmachu ratuszowym. Z ramienia ministerstwa dóbr przybędą delegowani: p. Zajgorodoff, profesor petersburskiego leśnego instytutu i jeden z naczelników oddziału leśnego departamentu.

= Zarząd drogi warszawsko-terespolskiej postanowił udzielić powrót bezpłatny wszystkim leśnikom czwartego ogólnego zjazdu w Warszawie. Korzystać z tego będą mogli tylko ci z panów leśników, którzy przed odejściem pociągu okażą odpowiednie certyfikaty, ze wzmianką o wydanie biletu.

= Do programu projektowanej obecnie ogólnej dla wszystkich osób pracujących na drogach żelaznych kasy przezorności wprowadzone ma być składanie pewnego procentu od zarobku do towarzystw ubezpieczenia na życie.

= Dnia 12 września r. b. odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie akcjonarjuszów drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, na którem rozpatrywany będzie wniosek ze strony niektórych akcjonarjuszów dotyczący funduszów będących ich własnością.

= Na stacji Praga kolei terespolskiej zbudowano obecnie stację wojenną. Z tego powodu składy przybywającego drogą tą drzewa przeniesione zostały nieco dalej. Mieszczą się one tuż obok drogi brukowanej wiodącej wprost do ulic praskich.

= W drugiej połowie b. m. rozpoczynają się tak zwane zjazdy nauczycieli elementarnych gub. warszawskiej; jeden w Warszawie, drugi w Siennicy pod Nowo-Mińskiem, gdzie istnieje seminarjum nauczycielskie.

= **Z teatrów.**

* Repertuar bieżącego tygodnia zapowiada dwa wznowienia: „Dożywocia“ Fredry i „Starego jegomości“ Korzeniowskiego.

Ma też być dany odwieczny dramat Halma „Syn puszczy“.

* Dziś w Eldorado krotochwila Henequin'a „Zmykajmy“, we środę zaś benefisowe przedstawienie pp. Skalskich.

Sympatyczna śpiewaczka, życzliwie przyjmowana przez tamtejszą publiczność, weźmie udział w trzecim akcie „Fausta“ Gounoda.

Daną też będzie tego wieczora krotochwila „Niewiniątko“ (z p. Zimajerową) i „Żyd w beczce“, w którym popisać się ma obdarzony komizmem benefisant.

* Teatr poznański daje we wtorek na benefis pracowitego artysty, pana Romana, czteroaktową komedję p. t. „Polowanie na zięciów“ i mazura wilanowskiego; w środę zaś odbędzie się benefisowe przedstawienie panny Henemanówny, na które wybrano głośną komedję Docsi'ego „Pocałunek“ w wierszowanym przekładzie A. Podwyszyńskiego.

= Okręg sądowy suwalski odznacza się wysoką moralnością...

W roku 1877 w tamtejszym sądzie okręgowym nie rozpatrywano ani jednej sprawy o... upadłość.

Również nieznane tam były sprawy cywilne co do fałszowania dokumentów.

= Pan Ch., obywatel ziemski pod Warszawą, odwołuje się za naszem pośrednictwem do władz właściwych o naprawę „tymczasowego mostu“ na 9 wiorście szosy prowadzącej od Warszawy do Piaseczna pod Służewem.

Nieprzybite bale owego mostu, od którego prowadzi pod silnym kątem gwałtowny spadek, grożą niebezpieczeństwem zdrowiu przejeżdżających tamtędy...

= W ogrodach Szmulowizny rozpleniać się poczęły robaki niszczące nać ziemniaczaną.

Jeden ciekawy okaz, znaleziony w ogrodzie p. Kepena, oglądać można w kantorze naszej administracji...

Jestto biaława niezbyt ponętnej powierzchowności glizda.

Rozmiary jej znaczne.

= Dorożkarz nr 681, odwiózłszy wczoraj pasażerów z dworca kolei petersburskiej, znalazł pozostawioną w dorożce torbę podróżną.

Nie czekając ani chwili, pospieszył natychmiast zwrócić właścicielowi zgubę.

Uczciwy ten postępek godzien zaznaczenia!

= **Echa z prowincji.**

* Dnia 31-go lipca r. b. dopełniono poświęcenia nowowzniesionego kościoła w osadzie Dobre, dekanacie radzymińskim, w archidyecezji warszawskiej, do majątku Rudzienko należącej, a będącej własnością p. Kamilli Jaźwińskiej.

Poświęcenia dopełnił Jks. Chmielnicki, dziekan miejscowy, przy współudziale licznie zebranego duchowieństwa.

Kościół w stylu gotockim, według planu ś. p. Bolesława Podczaszyńskiego i pod jego kierunkiem rozpoczęty, po śmierci tegoż przez budowniczego Markoniego dokończony został.

Jako niepospolite dzieło architektoniczne, świąty-

CZŁOWIEK Z KOŁDRĄ.

Scena przed sądem w Wiedniu.

Młodzieniec o wyrazistej fizjonomji staje przed sądem. Usiłuje nadać wzrokowi swojemu przenikliwość, mowie dźwięk harmonijny, a postawę przybiera wyzywającą i imponującą. Jednem słowem chce uchodzić za męża nieskalanego żadnem podejrzeniem, a przytem za ukształconego i takiego na którego potomność patrzy.

Cóż takiego zrobił? Nic — dzwonił do tego i owego przedpokoju, wypytywał się o państwo czy są w domu, pokazywał kołdrę na sprzedaż, aż w końcu — ukradł to i owo. Lecz że „ukradł“ pfe! — zapiera najuroczyściej.

„Nie ukradłem nigdy, wysoki sądzie — woła donośnie — a raczej, mówiąc poprawnie, nie naruszyłem nigdy obcej własności. Starałem się przybywszy do Wiednia o posadę, — nadaremnie. I kiedy się już wszystkie nitki pozrywały (zwracamy uwagę na styl obwinionego), kiedy bieda zazierała do mnie z wytartych rękawów, przeczytałem anons, że można sobie coś zarobić ubocznie. Uboczny zarobek, wysoki sądzie, był na ulicy Mayseeder — tam też mieszkał jeden z sędziów wraz ze swą nadobną żoną. Przestąpiłem progi jego mieszkania i odtąd czyściłem jemu i żonie trzewiki, za co pobierałem 3 guldeny miesięcznie. Nadto dla niej — nadobną była, temu nie zaprzeczam — nosiłem drzewo z piwnicy na piąte piętro, za co otrzymywałem mięszaninę cykorji z mlekiem. Wysoki sądzie, spróbój czy się można tem najeść. Niestety, kiedy raz pan sędzia pokłócił się z nią — mówię o jego żonie — skończyło się na tem, że ona *mnie* wyrzuciła za drzwi. Dlaczegóż mnie?

Prezydujący. Lecz cóż nas ta kłótnia obchodzi?

Oskarżony. Powinna obchodzić wysoki sąd — proszę tylko być cierpliwym, a przekonanie wyłoni się powoli, że zdołałem sobie inną drogą zdobyć pozycję, ratując się ile sił. Otóż mój pan sędzia postanowił wyprowadzić się... Oho! pomyślałem, w takim razie będzie potrzebował mieszkania. Wynająłem więc dla niego dwa eleganckie pokoje na ulicy... oj zapomniałem jak się nazywa.. ale mam ją na języku...

Prezydujący. Cóż nas to obchodzi?

Oskarżony. Zarobiłem 15 guldenów na tem (zwracając się do prokuratora). Widzisz tedy, szanowny przedstawicielu nieubłaganego prawa, że nie byłem tak ogołocony ze środków, jak to przedstawiłeś pan w oskarżeniu... Dalej wziąłem u mojego współrodaka, u którego cieszyłem się wysokim kredytem, kołdrę za 2 guldeny, a za to otrzymałem u niego agencję, czyli ja starałem się kołdry sprzedawać, a on dostarczać ich. Ta przeto kołdra, wysoki sądzie, była moją żywicielką, moją mamką i matką, albo mówiąc poprawniej, moją kotwicą zbawienia.

Prezydujący. Ileż pan tych kołder mniej więcej sprzedałeś w ciągu 2 miesięcy?

Oskarżony. Może ze 2 tuziny.

Prezydujący. Lecz świadek twierdzi, że pan tylko jedną sprzedałeś oprócz tej, z którą chodziłeś po domach?

Oskarżony (wzruszając ramionami). Jeżeli wobec jego *sumienia* była jedna tylko kołdra, w takim razie...

Prezydujący. Dziwna rzecz, że u siedmiu rozmaitych osób zginęły rozmaite przedmioty zaraz w chwili gdy jakiś „człowiek z kołdrą“ ukazał się w przedpokoju; pan jeszcze chodziłeś ze skrzynią żelazną?

Oskarżony. Wysoki sądzie, czyż wszelkie podejrzenia mnie tylko obciążać mają — czyż niema już ludzi, którzyby tak jak ja chodzili z kołdrą?

Prezydujący. I ze skrzynią żelazną.

Oskarżony. Prezydencie nie uniósłbym żelaznej skrzyni.

Prezydujący. Ale cennik tych skrzyń uniosłeś pan?

Oskarżony. Od czasu jak na świat przyszedłem, nie wiem co to jest cennik na skrzynie żelazne.

Prezydujący. Lecz świadkowie twierdzą na pewno, że u pani G. wziąłeś pan parasol wartości 20 guld., u pani baronowej Rokitańskiej także parasol...

Oskarżony (przerywając) Od tamtego parasola byłem zawsze tak daleko jak pan prezydent, czyli że mi nigdy nawet w oko nie wpadł.

Prezydujący. U pana H. zginęła srebrna łyżka skoroś tylko pan się zjawił z cennikiem; nb. po schodach do pana H. szedłeś pan tak powoli jakbyś już konał, a ze schodów umykałeś jakby cię kto gonił.

Oskarżony. Panie prezydencie, na to odpowiem jedno tylko, cyrkuł w którym pan H. mieszka jest mi zgoła niesympatyczny.

Prezydujący. Lecz gdzieżeś pan chodził nareszcie?

Oskarżony. Do domów.

Prezydujący. Do których?

Oskarżony. Do wszystkich — wszędzie i nigdzie.

Prezydujący. A na Leopoldstadt?

Oskarżony. Nie cierpię tego okręgu.

Prezydujący. Cóż pan więc lubisz?

nia ta będzie bez wątpienia jednym z najgodniejszych w kraju naszym przybytków Pana Zastępów.

Wystawiona składkami parafji, zawdzięcza wszakże wiele szczodrym ofiarom czcigodnej kolatorki, właścicielki Rudzienka.

* Ksiądz Antoni Radziński mianowany został regensem konsystorza generalnego sejneńskiego.

* Wczoraj dano w Lublinie ucztę na cześć A. E. Odyńca.

* Pożar w Wolborzu strawił podobno większą część miasteczka.

Czterdzieści ośm domów, między innemi i plebanja, stało się pastwą płomieni.

Kościół, dzięki energicznemu ratunkowi, ocalał.

Wieść dotychczas zresztą żadnemi poważniejszemi danemi niepotwierdzona niesie, iż miasteczko w trzech miejscach zostało podpalone.

* We wsi Krzepcowie zgorzało 16 osad włościańskich wraz z krestencją.

Przyczyna pożaru niewiadoma.

* W Kole odbyła się temi dniami w ogrodzie miejskim zabawa na korzyść pogorzelców miasta Turka.

Rezultat pieniężny podobno dość znaczny.

* Zapisy na nowy szpital żydowski w Lublinie, zbierane w mieście tem za pozwoleniem władzy, są już na ukończeniu.

Wkrótce rozpoczęte zostaną roboty przedwstępne około budowy owego szpitala.

* W gub. piotrkowskiej w drugiej połowie zeszłego miesiąca były dwa wypadki śmierci od piorunu.

= Dwaj młodzieńcy (jeden z nich liczy zaledwie lat dwanaście) wynajęli od przewoźnika łódź małą, dla przyjemności nawigacyjnych.

Popłynęli korytem Wisły, niewprawne jednak dłonie nie umiały należytego nadać kierunku lotnej łupinie.

Łódź niosła ich szparko po głębinach rzeki...

Próżno przewoźnik nawoływał z brzega, niedoświadczeni wioślarze cofnąć się nie mogli.

I stało się, że w miejscu, gdzie jako znak pławią się znane beczki, potrącili o gabar czy też większą berlinkę.

Uderzenie było tak silne, że wątła łódź o mało nie poszła pod wodę, młodzieńcy zaś padli... jeden na dno łódki, drugi na dno... Wisły...

Spieszny ratunek ocalił życie tonącemu.

Powyższy wypadek—jakkolwiek nie skończył się tragicznie a odważni żeglarze tylko strach i kąpiel przeszli przymusową — oby posłużył za przykład dla drugich i wywołał energiczniejsze przestrzeganie przepisów ze strony właściwych dozorców!

Mniej sumienni przewoźnicy, za złotówkę daną za odstąpienie łódki, narażają życie lekkomyślnej młodzieży.

= **Wypadki.**

* Wczoraj po południu zapaliła się w jednym z domów przy ulicy Świętojerskiej słoma.

Ogień przez mieszkańców został ugaszony.

* Pod strychem domu nr 59 przy ulicy Gęsiej podłożony został ogień, który przecież wcześnie jeszcze zdołano spostrzedz i ugasić.

Osobę podejrzaną o podpalenie przytrzymano.

* W ciągu soboty i niedzieli zdarzyło się jak zwykle, kilka wypadków bójek....

Oskarżony. „Mógłbym powiedzieć“ że lubię Schottenring i Rossau.

Prezydujący. „Mógłbym powiedzieć“ to nie jest żaden dowód; gdzież pan właściwie prowadziłeś swoje interesa?

Oskarżony. „Mógłbym powiedzieć“ że w Alsergrund, gdyby nie to, że...

Prezydujący. Że się pan włóczysz bez celu a raczej ze złym celem, bo naprzykład bierzesz pan pieniądze z góry a podajesz fałszywie swój adres.

Oskarżony. To tylko przez „zapomnienie“, przez czyste zapomnienie wysoki sądzie.

Sąd jednak poszedłszy na ustęp, skazał go za to „czyste zapomnienie“—nie zważając nic na jego styl niepospolity, — na miesięcy dziewięć więzienia ciężkiego.

Na to oskarżony zawołał bardzo ostro:

— Panie prezydencie, wytłómacz się z łaski swojej, cóż to jest za kara?

Prezydujący. Dziewięć miesięcy więzienia i wydalenie z kraju.

Oskarżony. Gdybym nawet był naruszył cudzą własność, czem się z zasady brzydzę, to i tak 9 miesięcy jest niesprawiedliwością. Co się zaś tyczy wydalenia z kraju, jest ono barbarzyństwem, bo mnie się Wiedeń, musisz wiedzieć panie prezydencie, bardzo podoba. Zresztą, jak miałem honor raz już wyrazić, jestem niewinny, nieskazitelny na honorze i czysty.

Na tem się skończyło posiedzenie „człowieka z kołdrą“.

W niektórych z nich walczący silny ponieśli szwank.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: J. K. rs. 3 dla biednych do uznania redakcji. Książeczkę do nabożeństwa, znalezioną dnia 10-go b. m. na placu Zamkowym, za udowodnieniem odebrać można w tejże redakcji.

W dniu dzisiejszym, jako w rocznicę śmierci ś. p. Teressy *Rudnickiej*, złożono w redakcji na rzecz nędzy wyjątkowej rs. 5.

= W dniu 7 b. m. w kościele parafjalnym w Zalesiu, w gub. grodzieńskiej, odbył się obrzęd zaślubin p. **Aleksandra Makowieckiego**, redaktora *Gazety przemysłowej* z Warszawy, z panną **Jadwigą Gąsowską** z Andrzejewa. —14732—

Nekrologja.

† Dnia 13 sierpnia, to jest we wtorek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, odprawioną będzie wotywa za duszę ś. p. Anny Katarzyny **Starczewskiej,** na którą pozostali mąż i rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —14740—

† Dnia 13 sierpnia, to jest we wtorek, o godzinie **10-tej** zrana, odprawioną zostanie za duszę ś. p. Teofila **Janowskiego,** wotywa żałobna w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej. —14725—

† Jutro, to jest we wtorek, dnia 13 sierpnia, w kościele św. Antoniego, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Włodzimierza **Szretter,** kupca, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —14742—

† W dniu 13 sierpnia r. b., we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Filipa **Czajewicza,** doktora medycyny, zmarłego w dniu 10 sierpnia r. z. we wsi Rudzienko powiatu lubartowskiego, na które pozostała rodzina zaprasza przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego. —14743—

† W dniu 11 sierpnia Bóg zaliczył w grono aniołków po ciężkiej a krótkiej chorobie Felcia **Dyamentowskiego,** wieku lat 2, miesięcy 2. Stroskani rodzice zapraszają familję i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Aleksandra na placu Trzech krzyży, w dniu 13 sierpnia, to jest we wtorek, o godzinie **4-ej** po południu na cmeniarz powązkowski. —14754—

† Szanownym osobom, które raczyły zwłoki drogiej mi żony w dniu 7 sierpnia odprowadzić na wieczny spoczynek, serdeczne niniejszem składam podziękowanie.

—14630— *Dr Kinderfreund z synem.*

† Wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym, którzy oddali ostatnią chrześcijańską posługę przy odprowadzeniu zwłok na miejsce wiecznego spoczynku córki naszej Emilji, składamy serdeczne podziękowanie.

—14739— *Władysław i Józefa Anderszewscy.*

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 11-go sierpnia.—Stan Wiktora Hugo budzi obawy. Bezczelny ton, w jakim *Figaro* doniósł o chorobie poety, oburzył ogół. Hugo jedzie do Guersey.

× **Londyn** 9-go sierpnia.—Flota angielska pod Gallipoli zostaje wzmocnioną.

× **Rzym** 10-go sierpnia.—Garibaldi wystosował nowe pismo przeciw Austrji; zostało ono milczeniem przyjęte.

× **Bern** 8-go sierpnia. — Wczoraj spłonął tu w skutek uderzenia piorunu hotel Rigi-Frist.

× **Wiedeń** 10-go sierpnia. — Wychodzący tu od r. 1868 dziennik *Tagespresse* zawiesił swą działalność.

× **Wiedeń** 11-go sierpnia.— Wiadomość *Daily Chronicle* o zamachu na Bismarcka, powtórzona przez tutejsze dzienniki, okazała się zupełnie fałszywą.

× **Wiedeń** 10-go sierpnia. — Eugenja wyjechała dziś do Arenberga (w Szwajcarji) dla połączenia się z synem. Mówią, iż nabędzie ona majątek Beusta Altenberg, nieopodal Wiednia. Cesarzewicz przybędzie do Wiednia na karnawał.

× **Berlin** 11-go sierpnia.—Rachunek hotelowy lordów reprezentujących Anglję na kongresie wynosi 3,4000 funtów szterlingów.

× **Berlin** 10-go sierpnia.—Niepokojąca wiadomość podana przez berliński *Berl. Börs.-Courier* o pojawieniu się chrząszczyka Colorado na polach Jaraczewa pod Poznaniem na szczęście okazała się nieprawdziwą; owad znaleziony na tych polach okazał się zwykłym chrząszczykiem świętojańskim.

× **Poznań** 10-go sierpnia.—W tych dniach we wsi Szkudli pod Sobótką otruło się grzybami dwanaście osób; dziesięć zmarło.

Przegląd polityczny.

Jakkolwiek dotychczasowe wiadomości ze wschodu nie przyniosły jeszcze nic takiego, coby świadczyć mogło o znaczniejszej zmianie sytuacji pokongresowej, mimo to niektóre dzienniki zagraniczne zaczynają dość pesymistycznie wyrażać się o pokoju berlińskim. *Presse* utrzymuje, że przy odbieraniu Batumu powtórzą się te same sceny, co obecnie w Bośnji z austryjakami. Z Konstantynopola bowiem donoszą, że 20,000 lazów nad Czarukiem zamierza stawić zbrojny opór; trudno przewidzieć, jakie dalsze konsekwencje mogą za sobą pociągnąć nowe, choćby tylko przypadkowe zatargi. Porta zachowuje się jednako biernie, w stosunku do traktatu berlińskiego całkiem apatycznie, a są nawet ślady, że pomimo ratyfikacji tegoż traktatu usiłowała stawić opozycję, tylko że należytego nie znalazła poparcia.

Można opiekunka Porty, Anglja—nie zaślepia się zapewne ewentualnemi wynikami dzisiejszej sytuacji, a jeżeli wpływu swego na odwrócenie takowych nie wywiera, to tem więcej jej polityka daje do myślenia.

Jeżeli lordowi Disraelemu zależy cośkolwiek na tem, aby doprowadzić do nowych zawichrzeń w świecie politycznym, jeżeli ma nieprzepartą chęć wypróbować celność armat i karabinów z arsenałów w Woolviche, to niezrozumiałą wydać się nam musi cała jego podróż do Berlina i udział w kongresie.

A przecież są głosy utrzymujące, iż Anglja ufa loice wypadków i ze spokojem filistra zarzuciwszy wędkę na spokojną z wierzchu wodę, czeka cierpliwie połowu, — będąc prawie pewną, że się jej jakaś gruba ryba dostanie.

Rossja zaś niczem nie zdradza nawet najmniejszej wątpliwości co do pokoju, przynajmniej z samych pozorów. Wiadomości z Konstantynopola przyniosły nader ważną nowinę, iż jen. Todleben zgodził się na częściowe cofnięcie wojsk z okolic stolicy natychmiast po ewakuacji Warny przez turków. Tureccy oficerowie wyjechali do Sebastopola, w celu sprowadzenia tureckich jeńców wojennych.

Mają oni zająć te same statki, które jen. Todleben do transportu wojsk w Odessie trzymał w pogotowiu.

Nowosti zapowiadają także demobilizację marynarki rossyjskiej w krótkim przeciągu czasu i sprowadzenie takowej na stopę pokojową.

Co się tyczy okupacji austryjackiej, to z Londynu donoszą do *Pol. Corr.* ciekawy i ważny szczegół w tej sprawie, przyczyniający się niemało do rozjaśnienia dzisiejszej polityki, rządu otomańskiego względem Austrji. Oto sułtan udawał się do królowej Wiktorji z prośbą o powstrzymanie okupacji Bośnii i użycie swego wpływu na rząd austryjacki, by swoich wojsk nie wysełał do ościennych prowincyj tureckich. Prośba ta nie odniosła żadnego skutku, gdyż dano sułtanowi do zrozumienia, że Anglja nie może pomimo blizkich stosunków z Turcją popierać tych jej żądań, które się nie zgadzają z uchwałami kongresu i warunkami traktatu berlińskiego.

W każdym razie jest to odnoszenie się sułtana z podobną prośbą do królowej Wiktorji wielce charakterystycznym rysem polityki tureckiej wobec przyjęcia rozporządzeń Europy, wyrażonych w warunkach pokojowych, przyjętych i podpisanych przez Turcję.

Dyplomacja austryjacka nie omieszka w danej chwili skorzystać z tego; tymczasem hr. Zichy stara się wszelkiemi siłami rozruszać Portę z apatji, w jaką od czasu wkroczenia wojsk austro-węgierskich do Bośnji popadła. Mówiono o wysłaniu ultimatum do Porty, ale wiadomość ta nie sprawdziła się dotychczas. Trudności okupacji zwiększają się dla Austryj z każdym dniem; jen. Filipowicz musi krok za krokiem niemal posuwać się a w dolinie Werbasu zdobywać każdą piędź ziemi. Z Nowego Bazaru donoszą znowu o przyłączeniu się albańczyków do rokoszu. Bjelina i Tiszkowacz postanowiły bronić się przed austryjacką inwazją, z czego pokazuje się, że organizacja powstania wzmaga się bezustannie i rośnie tajemnemi siłami podtrzymywana.

Dopiero po zajęciu, a raczej zdobyciu Serajewa, owego gniazda rokoszu, będzie można dowiedzieć się mniej więcej o właściwej sprężynie rokoszu, której dzisiaj domyślać się tylko wolno. Fanatyzm, anarchja i intrygi połączyły się w działaniu przeciw austryjakom, którzy nie przypuszczali nawet, że swoją misję cywilizacyjną krwią okupywać będą.

O głównym promotorze wszystkich rozruchów w Bośnji, o owym osławionym Hadżi-Loji, dowiaduje się korespondent *Times'a* kilka zajmujących szczegółów. Ma on być fanatycznym derwiszem; najtęższy i najroślejszy mężczyzna w całym kraju, zwracał zawsze uwagę fantastycznym kostjumem z łachmanów. Prawdziwy to trybun ludowy. W lecie i w zimie biega boso po ulicach Serajewa, a podczas Ramazanu prawie pół nagi włóczy się po mieście; żyje z jałmużny, z nadwyżki owych żebraczych dochodów karmi psy pod meczetami Serajewa. Niejeden chrześcijanin padł już ofiarą jego religijnej ekstazy, ale ręka sprawiedliwości nigdy na nim nie zaciężyła.

I taki to człowiek stoi dziś na czele powstania bośniackiego.

Telegramy i dzienniki zagraniczne podają mnóstwo szczegółów o potyczkach wojsk austryjackich z powstańcami, dotychczas zawsze na niekorzyść tych drugich.

Do *Pol. Cor.* donoszą z Rzymu, że tam agitacje anti-austryjackie ustają, do czego głównie przyczynić się miało oświadczenie samego króla, który zupełnie tego nie taił, że w razie dalszego rozdrażniania umysłów przez stronnictwo *Italia irredenta* po-

wola na miejsce dzisiejszego, ministerjum konserwatywne i w ten sposób koniec położy intrygom opinji publicznej, dążącym do zerwania z Austrją. Także co do aliansu grecko-włoskiego wyżej wspomniany dziennik wyraża swoje powątpiewanie, gdyż Włochy ani pod względem militarnym, ani pod względem finansowym nie mogłyby przyjąć na siebie takiej odpowiedzialności, jakiej konwencja z rządem ateńskim wymaga.

Brukselski *Nord* i telegramy z Białogrodu starają się zrehabilitować Serbję podejrzywaną o intrygi w Bośnji i Hercegowinie.

Telegramy prywatne.

Konstantynopol 9-go.—Sąd wojenny zdegradował Sabri-baszę za oddanie Rossjanom Ardachanu i skazał go na trzy lata więzienia.

Lwów 9-go.—Wydział krajowy postanowił przedstawić sejmowi wniosek, żeby dla dopomożenia ludności włościańskiej dotkniętej klęskami i lichwą wyzyskiwanej, zaciągnąć pożyczkę krajową do wysokości pięciu milionów guldenów.

Paryż 10-go.—Rząd angielski zaaprobował projekt Nubara-baszy co do egipskiej komisji reform, w której jako przewodniczący zasiadać będzie administrator z nieograniczonem upełnomocnieniem. Chedyw jest skłonny zgodzić się na to, gdy urząd ministratora obejmie Midhat-basza. Piszą *Débats*, że trudności jakie wynikają przy okupacji Bośnji pochodzą ztąd, że zamiary Austrji nie są jasne. Nie trzeba się jednak obawiać wojny europejskiej.

Berlin 10-go.—Mocarstwa traktatowe odłożyły mianowanie komisji militarnej na później, zwłókszy szczegółowe oznaczenia granic Bulgarji aż do czasu zaprowadzenia pożądanych stosunków politycznych w Bulgarji i Rumelji Wschodniej. Tymczasowo mocarstwa ustanowiły tylko w Tyrnowie komisję konsularną dla pomocy i czuwania nad prowizorycznym zarządem rosyjskim; tudzież komisję w Filipopolu dla wypracowania organizacji Rumelji wschodniej.

Białogród 10-go. — Jen. Belimarkowicz wręczył księciu dzisiaj swoją dymisję. Książę jeszcze jej nie przyjął. Ruch albański w Starej Serbji wzrasta.

Peszt 10-go.—Dotąd znane wyniki 327 wyborów: 203 liberałów, 53 opozycji zjednoczonej, 40 skrajnej lewicy, 10 po za obrębem stronnictw, 11 narodowców, 10 wyborców ściślejszych.

Berlin 10-go.—W Dreznie przy wyborach ściślejszych utrzymał się socjalista tokarz Bebel (11,616 gł.) przeciw ministrowi Friesenowi (10,702). W Hagen postępowiec Eugeniusz Richter (10,937) przeciw Bückowi (9,675). W Darmsztadzie (Grossgerau) postępowiec Buchner (8,547) przeciw narodowemu liberałowi Kuchlerowi (7,038).

Rzym 10 - go. — *Gazette d'Italia* zapewnia, że Bismarck przyjął wszystkie warunki Watykanu, między innemi utworzenie nuncjatury w Berlinie i poselstwa przy stolicy świętej. *Fanfulla* donosi, że hr. de Launay uczynił w berlińskim urzędzie kanclerskim przedstawienia co do nieprzyjaznego występowania względem Włoch półurzędowej prasy berlińskiej. Belgja zażądała zmiany konkordatu w duchu liberalnym. Rząd odmówił exequatur arcybiskupowi Neapolu. Cairoli w liście do stowarzyszeń robotniczych przyrzeka wprowadzenie powszechnego prawa wyborczego dla każdego kto umie czytać i pisać. Co się tyczy nominacji Niny, to według *Bersaggliere*, papież zbliżył się przez tę nominację do stronnictwa nieprzejednanych. Kandydatami partji pojednawczej byli monsignor Aloizy Masella i kardynał di Pietro. Mianowanie Niny może mieć zły wpływ na rokowania Watykanu z Niemcami. Przeciwnie znowu *Fanfulla* twierdzi, że Nina był poufnym przyjacielem Franchiego i zupełnie poglądy jego podziela, skutkiem czego polityka wszczęta przez Leona XIII zwłaszcza co do Niemiec, prowadzoną będzie dalej w dotychczasowym kierunku pojednawczym.

Dubrownik (*Raguza*) 10-go.—Pod pozorem dżihadu (świętej wojny) Hadżi Loja ściąga od wieśniaków tureckich kontrybucję w zbożu i bydle. Tworzy on też na usługi tyralierki oddział jazdy. Wojska tureckie znowu zajęły Loczę.

Berlin 10-go. — W tutejszych kołach dyplomatycznych stanowczo zaprzeczają pogłoskom, iż Gladstone chce się wycofać z życia politycznego. Parlament angielski będzie odroczony 16 sierpnia a rozwiązany 1-go listopada. Wiadomość o tem, że Northcote z gabinetu występuje, potwierdza się. Ks. Bismarck napisał list do jednego ze swych przyjaciół deputowanych, że nie zrobi dla kurji rzymskiej żadnych takich ustępstw, któreby mogły zmienić prawa majowe w ich punktach zasadniczych.

Po ukończeniu kuracji wyjedzie Bismarck na kilka tygodni do Gasteinu. Minister Hoffmann po zamknięciu narad heidelberskich udał się z raportem do Kissingen. Na naradach przyszło do zupełnego porozumienia się w sprawie reformy podatkowej.

Wiedeń 10-go.— Otrzymano tu dziś dopiero następującą depeszę: Maglaj, kwatera główna (Filipowicza), 6 sierpnia. „Wczoraj o $4\frac{1}{2}$, po południu wojska nasze zajęły Maglaj. Po wypoczynku sobotnim oddział podpułkownika Pittla, złożony z dwu batalionów piechoty Maroiczyca, wyruszył wzdłuż prawego brzegu Bosny ku Maglajowi. Na czele szły przez Bosnę dwa bataljony piechoty pułku arcyksięcia Franciszka Karola, a przez sąsiednie wzgórza posuwały się ku skrzydłu powstańców dwa bataljony pułku Hartunga. O 3-ciej te trzy kolumny doszły do Maglaju. Powstańcy dotąd bez obawy obozujący na lewym brzegu Bosny, zwracali tylko uwagę na wojska posuwające się drogą bitą, a tymczasem kolumna oskrzydlająca, tworząca nasze skrzydło prawe, zeszła z gór i zbliżywszy się niepostrzeżenie do wroga, rzuciła się na tak zaskoczonych znienacka z bagnetami. Jednocześnie dwie górskie armaty naszego lewego skrzydła czyniły wielkie spustoszenie w zbitej masie powstańców. Tych ostatnich opanował taki przestrach paniczny, że nie myśleli nawet o poważnej obronie i kilka zaledwo dali strzałów do zbliżających się wojsk. Wielu powstańców zabitych, niektórzy wskakiwali do Bosny i tonęli. Tymczasem podpułkownik Pittel wszedł do Maglaju i wywiesił tam chorągiew cesarską. Powstańcy stracili w tej potrzebie 50 zabitych, 35 jeńców, dużo broni i dwie chorągwie. Znaleziono też w Maglaj kilka trupów huzarów, poległych w czasie sobotniej zasadzki. Wczoraj zaraz rozstrzelano siedmiu powstańców, schwytanych z bronią w ręku; bylito spółwinowajcy mordu popełnionego na huzarach, jak tego dowiodły znalezione przy nich rzeczy, będące własnością zamordowanych. Niektórzy powstańcy bronili się rozpaczliwie; częścią zabrano ich do niewoli, częścią pozabijano w walce, częścią rozstrzelano. Co chwila nowych sprowadzają jeńców. Dziś dzień wypoczynku. Jutro dalszy pochód do Szepcze. Pod Wrandękiem stoją podobne wielkie masy powstańców.

Wiedeń, 10-go.— Siódma dywizja stoczyła dwie ważniejsze bitwy z powstańcami: 5-go sierpnia pod Varcar-Vekuf a 7 sierpnia pod Jajcami (miejscowość o 6 mil na południe od Banjaluki a o 18 mil na północ zachód Serajewa). W tej ostatniej bitwie książę Wirtemberski odniósł stanowczo zwycięztwo nad przeważnemi siłami powstańczemi.

Paryż 10-go. — Jutro ma się pojawić manifest reakcyjnego komitetu do wyborów senatorjalnych. Podobno umiarkowany.

Bukareszt 10-go.—Izby zbierają się dopiero w połowie września. Demobilizacja armji rumuńskiej będzie ukończona za tydzień. Wszelkie pogłoski o pogranicznych zatargach z powodu Dobrudży są zmyślone.

Wiedeń 10-go. — *Fremdenblatt* pisze: Rząd białogrodzki prowadzi żywe układy z wiedeńskim co do wystawienia wojsk nad granicą bośniacką dla uczynienia zadość obowiązkom neutralności i ażeby wszelkiemu zamierzanemu ewentualnie pogwałceniu takowej zapobiedz. Białogrodzki korespondent *N. fr. Presse* potwierdza zarazem, iż ten środek można uważać za akt wdzięcznego spełnienia powinności ze strony Serbji, która interwencji austryjackiej zawdzięcza pozyskanie wilajetu pirockiego.

Wiedeń 10-go.— Międzynarodowy targ na nasiona zbożowe odbędzie się 26 i 27 sierpnia w rotundzie wiedeńskiej wystawy powszechnej. Austryjackie instytucje transportowe udzieliły uczestnikom $33\frac{1}{3}\%$ obniżenia taryfy. Karty legitymacyjne rozdaje sekretarjat wiedeńskiej giełdy owocowej i mącznej.

Rzym 10-go. — Okólnik kardynała Niny do nuncjuszów obiecuje trzymać się polityki Franchiego i zaleca konieczną roztropność, żeby nie wywołać bezpotrzebnych kłopotów i dowieść mocarstwom, że stolica apostolska usiłuje zachowywać z niemi związki szczerej przyjaźni, że w równej mierze ochrania troskliwość około dusz ludzkich jak władzę państwową.

Madryt 10-go.— Według doniesienia urzędowego zdarzył się wypadek ruchu powstańczego w Navalmoral (Caceres, Estramadura). Oddział powstańców okrzyknął rzeczpospolitą i na kolei żelaznej pociąg pospieszny zatrzymał. Władze przedsięwzięły środki dla dosięgnięcia powstańców.

Peszt 10-go. — *Pest. Lloyd* utrzymuje w całej sile swoje twierdzenie, że z serbskiego brzegu Sawy strzelano do naszych żołnierzy.

Praga 11-go. — Sejm czeski będzie otwarty 24 września.

Lwów 11-go. — Termin otwarcia sejmu galicyjskiego dopiero w przyszłym tygodniu będzie w Wiedniu naznaczony. W każdym razie sejm będzie zwołany jednocześnie z sejmami innych krajów.

Berlin 11-go. — Zamierzone utworzenie nuncjatury papiezkiej w Berlinie nastąpi z pewnością.

Wiedeń 11-go. — Telegram z kwatery głównej w Cepce, wysłany 10 b. m. z Brodu. Dnia 7 b. m. po 7-godzinnej zaciętej walce wojsk naszych, rozłożonych na Belj Plaunie, z powstańcami na Cepacko-Brdo ustawionemi, ci ostatni zostali pobici i rozproszeni, poczem nastąpiło bezoporne zajęcie Cepce. Przedtem już po drodze z Maglaju do Cepce, wojska miały kilka odosobnionych starć z powstańcami, którzy w wielkiej liczbie, miejscami występowali nawet zaczepnie. Mają z sobą działa i puszczają też rakiety. Wielu z nich w mundurach. Mają też konnicę. Myśmy stracili adjutanta batalionowego Kubina i mamy 1 oficera ciężko rannego. Żołnierzy zabitych i rannych 58. Straty nieprzyjacielskie obliczają na 400 zabitych i rannych, ale trudno ścisłą cyfrę oznaczyć, bo poza linją powstańczą widać było tłum kobiet, które zabierały i unosiły z sobą zabitych i rannych. Jeńców zabraliśmy około 400 w tej liczbie z regularnej armji tureckiej 367. Między niemi major Achmej bej, dwóch kapitanów i trzech subalternów. Należą do batalionu redyfów z Maslaku i prawie wszyscy są anatolczycy. Są też między nimi arabowie i jeden murzyn. Mówią, że ich powstańcy tylko zmusili do walczenia i że chętnie broń składają. Pod Vranduc czeka nas prawdopodobnie zacięta walka (Cepce jestto spore miasteczko nad Bosną mające do 600 domów, 3 meczety i kościół katolicki. Ludność muzułmańska opuściła to miasto).

Kraków 11-go. — *Czas* jest zadowolony z pojednania Staro-czechów i Młodo-czechów pod względem ewentualnych wyborów do sejmu i uważa to za symptomat zbliżenia się między sobą wszystkich słowiańskich narodów Austryi.

Peszt 11-go. — W Sepsi-Szent-György (Siedmiogród) prezes ministerjum Tisza został wybrany deputowanym jednomyślnie.

Paryż 11-go.—*Journal des débats* zamieszcza artykuł Türra, w którym ten mąż stanu oświadcza, że Włochy zyskałyby więcej na popieraniu zadań Austrji, aniżeli na dotychczasowych agitacjach.

Londyn 11-go.—Do *Daily News* telegrafują z Konstantynopola: „Uzbrojona ludność Batumu szykuje się do oporu przeciw okupacji rossyjskiej. Miejscowi przywódzcy naradzali się we środę i postanowili walczyć. 20,000 górali stoi na granicy nad Czoruch-su. Armia turecka zachowuje się neutralnie. Wzburzenie wzrasta.

Wiedeń, 11-go.— Według doniesień z Mostaru, zadanie jenerała Jowanowicza, choć z początku trudne i przez niespodziane wypadki, jak rewolucja w Mostarze, skomplikowane, wydaje się co do głównej treści spełnionem i nie można wątpić, że okupacja i pacyfikacja stolicy wielce je ułatwi. Oddziały powstańcze tworzące się w okręgach Konjica i Gacko będą albo pokojowo zmuszone do poddania się, albo rozproszone. Dotąd rozmieszczeni tu i owdzie powstańcy strzelali do konwojów lub miejscami z domów mieszkalnych. Dzisiaj obie linie odwrotu dywizji: Mostar Vergoracz i Mostar-Metkowicz uważać można za oczyszczone i bezpieczne. Hercegowińska część prawego brzegu Neratwy jest dziś zupełnie w ręku dywizji, która dziś wspiera się na linji Neretwy, jako na podstawie swych przyszłych działań. Rada prowincjonalna postanowiła, żeby ludność składała władzy wszystką broń odtylcową, której w ostatnich czasach rozdano tu do 80,000 sztuk. Zwykłe stare fuzje, pistolety i handżary, noszone częścią jako ozdoba, częścią jako oręż w odległych okręgach obronny, nie potrzebuje być oddawanym. Za sprzeciwianie się wydanym rozkazom naznaczono surowe kary; dotąd jednak nie ogłoszono ani stanu wojennego, ani oblężenia. Urzędnicy tureccy pełnią swoje obowiązki. Siódmy batalion strzelców miał pod Citlukiem ośmiu (nie czterech) ranionych.

—***Doktor Teodor Heiman*** przeprowadził się z domu pod nr 4 przy ulicy Twardej, do domu pod nr 5-ty przy tejże ulicy (róg Marjańskiej). Chorych przyjmuje jak dawniej od 4-tej do 6-tej po południu. (5—6) —13,609—

— Dr ***W. Kosmowski*** (Włodzimierska nr. 4) powrócił do Warszawy. —14475—2—3

— Dr ***Teodor Hering*** mieszka obecnie na *Zielonym placu* pod *nr 10.* Przyjmuje od 4-tej do 6-tej po południu. —14403—4—6

— Doktor medycyny ***Neugebauer*** powrócił z zagranicy. —14582—2—2

— ***Doktor Weitzenblut,*** powrócił z zagranicy. —14437—3—6—

— Dr ***Savoryn Górski,*** ulica Chmielna nr 5, mieszkania 6. —13808— 8—12

— Konsultacja ***dentystyczna*** otwarta codziennie od 9 rano do 6 po południu. Cena wejścia z wyrwaniem ***zęba*** lub konsultacją kop. 25. Plombowanie po rs. 1. ***Zęby sztuczne*** po rs. 2. Ulica róg Długiej i Bielańskiej nr. 43. 13345—7—0

— P. ***Feliks Pągowski,*** właściciel cukierni przy ulicy Marszałkowskiej nr 47, wyjechał do Paryża w celu zaopatrzenia się w różne przyrządy i produkta w zakres jego działalności wchodzące.
—14745— —1—3—

— Właścicielka zakładu form papierowych paryzkich przy ulicy Niecałej nr 6, p. ***E. Kaliszewska*** wyjechała do Paryża w interesie tegoż zakładu. 1—2—14694

WYKAZ

ruchu i dochodu drogi żelaznej nadwiślańskiej i obwodowej za miesiąc czerwiec 1878 roku.

Przewieziono	Pobrano rs.	Pobrano kop.
Pasażerów osób 109,745 . .	75,631	59
Bagaży pudów 20,285½ . .	3,159	55
Towarów ekspedycji pośpiesznej pudów 18,063 . .	3,840	77½
Towarów ekspedycji zwyczajnej pudów 3,638,267	150,835	94
Różne inne dochody . . .	2,665	94
Razem .	236,133	46½

Zatem na wiorstę drogi rs. 462 kop. 10.
1—1—14671

— ***Szkoła prywatna męzka*** pod przewodnictwem Broniewskiego w Warszawie, w domu pod nr. 79 na Krakowskiem-Przedmieściu wprost kościoła św. Anny, przyjmować będzie młodzież na sposobienie ich do egzaminu do różnych klas gimn. w ciągu wakacji, oraz na zupełne utrzymanie i edukacją z troskliwą opieką rodzicielską. —13788

— P. ***Ant. Krajewska,*** właścicielka fabryki kwiatów i piór (Trębacka nr 1) wyjechała do Paryża, w celu przyswojenia swej fabryce najnowszych i najmodniejszych modeli kwiatów i piór, oraz materjałów, z najsłynniejszych firm,— na sezon jesienny. —14272—3—3

— ***J. Modzelewski,*** utrzymujący magazyn ubiorów męzkich w gmachu Teatralnym pod filarami, wyjechał za granicę, w celu zaopatrzenia swego magazynu w świeże towary na nadchodzący sezon. —14294—3—3

LECZNICA
dla przychodzących chorych,

Nowy-Świat nr 55 (wprost Ordynackiego).

Przyjmują w niej następujący lekarze:

od 9—10 **z chorobami wewnętrznemi,** codzienie, **dr Filipowicz;**
od 9—10 **z chor. skóry. i wener.,** codziennie, **dr T. Żera,** (ordyn. klin. uniw. szp. Ś-go Łazarza).
od 10—11 **z chor. szczęk i zębów,** codziennie oprócz świąt, **dr Piotrowski.** W tychże godzinach przyjmują się zamówienia na aparaty sztucznych zębów.
od 10—11 **z chor. wewnętrz.** specjalnie **płuc i gardła,** codziennie prócz niedziel, **dr T. Hering.**
od 11—12 **z chor. oczów,** codziennie, **dr Z. Kramsztyk,** (ord. klin. ocznej uniw.).
od 11—12 **z chor. wenerycznemi i skóry,** codziennie, **dr J. Diehl,** (ordynator szpitala Ś-go Łazarza.
od 12— 1 **z chorobami uszów,** w poniedziałki i piątki, **dr B. Taczanowski.**
od 12— 1 **chor. wewnętrz.** specyj. **nerwowemi** z zastosowaniem elektryczności w poniedziałki, środy i piątki, **dr M. Brunner,** (właściciel inst. chorób nerwowych).
od 12— 1 **z chor. organów moczopłciowych męzkich,** we wtorki, czwartki i soboty, **dr M. Brunner.**
od 1— 2 **z chorobami wewnętrz.** specjalnie **wieku dziecięcego,** codziennie, **dr J. Poznański.**
od 1— 2 **z chorobami kobiecemi,** codziennie, **dr J. Szczygielski.**
od 2— 3 **chorob. wewn.** (przeważnie piersiowemi), codziennie, **dr W. Lewandowski.**
od 2— 3 **z chorob. chirurgicznemi** (zewnętrznemi), codziennie prócz świąt, **dr Zawadzki,** (starszy ordyn. szpitala Ujazdowskiego).
od 3— 4 **z chorob. wewnętrznemi,** codziennie, **dr B. Chrostowski,** (assys. klin. dyagn. przy uniw.)

Opłata za poradę **25 kopiejek.** —177—

— **W ambulatorjum** Szpitala **św. ROCHA,** przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście,** udzielaną jest codziennie **bezpłatnie** porada lekarska **chorym,** a mianowicie:
Z chorobami **wewnętrznemi,** od godziny **9** do **10** rano, przez dra **Obrębskiego;**
Z chorobami **zewnętrznemi,** od godziny **10** do **11** rano rzez dra **Stankiewicza.**

Kurs giełdy warszawskiej,— dnia 12-go sierpnia 1878 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.......	139.65-80	139.95	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st............	9.46-47	9.48	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.............	114;-113.85-70	114.	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	122.85	123.30	—.

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcji.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100 . . .	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II. .	—.	100.	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	99.30	99.35	99.05
„ „ małe.	99.15 10 05	99.25	98 95
Listy zast. m. War. serji I.	—.	94.40	94.
„ „ „ „ II.	—.	94.40	94.
„ „ „ „ III.	93.40	93.55	93.25
Listy zast. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% List. likwidacyjne duże . .	88.15	88.30	88.
„ „ małe . .	—.	88 20	87.90
Bil. Bank. Ces. ser. I. II. i III .	—.	96 50	—.
Ros. Poż. Prem. z r. 1864 . .	—.	238.	236
„ „ z r. 1866 . .	—.	238	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie .	—.	—.	—.
Pożyczka wschodnia	—.	96.	—.

Akcje i Obligacje.	Dopełnione tranzakcji.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125............	—.	—.	228.
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	85.	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	81.	—.
Akc. dr. żel. War.-Terespolsk.	—.	—	131 50
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	—.	113.
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—	253.	—.
Akc. Banku Dyskont. w War.	250;—251	253	251
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	125.	124
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.	—.
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	590.	560.
Akc. Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	250.	—.
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—	500.
Akc. Towarzystwa fak. machin	—.	—.	—.
Akc. Towarz. Łazien i Łażni	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zast. 55⅗ nowych 70 15/18 zastawnych m. Warszawy ser. I i II 183⅓ m. Łodzi 144 4/9 listów likwidacyjnych 78 9/10 obligów skarbowych 145⅗ pożyczki prem. 1ej emisji 40⅓ 2ej emisji 206 8/10.
Monety: Półimperjały rs. 7.85 — — . Sztuki dwudziestofrankowe rs.. 7 65 — —. marki niemieckie rs. — kop. 46¾ pruskie bilety bankowe rs — kop. —. bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. 82½

— **Wysokość wody na Wiśle stóp 1 c. 5.**

STAN POWIETRZA
Dziś rano ciepła st. 15, w południe 20 Reomura (764 Pogoda.)

TEATR LETNI.

Dziś: **Akrobata.—Consilium facultatis.—Teatr amatorski.** Jutro: **Cyrulik Sywilski.**

Teatr Lwowski

ELDORADO.—Dziś: Pierwszy raz **Zmykajmy,** komedja z francuzkiego, w 3-ch aktach, Heinequina.

Dyrekcja Dróg Żelaznych
Warszawsko-Wiedeńskiej
i Warszawsko-Bydgoskiej

Pozostawione w ciągu kwartału II-go r. b. w powozach i na stacjach dróg żelaznych rozmaite przedmioty, m gą być odebrane, za udowodnieniem własności, od Zawiadowcy stacji Warszawa.

Wykaz tych przedmiotów może być przejrzany każdodziennie, w Kancellarjach Zawiadowców stacji: Warszawa, Skierniewice, Piotrków, Częstochowa, Sosnowice, Granica, Łowicz, Kutno, Włocławek i Aleksandrów.

Przedmioty nie odebrane do dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1878/9 r. stosownie do przepisów porządkowych dróg żelaznych, zostaną sprzedane przez publiczną licytację.
2—2 — 13035 —

DYREKCJA
Dróg Żelaznych
Warszawsko-Wiedeńskiej
i
Warszawsko-Bydgoskiej.

Zawiadamia osoby interessowane, że w d. 4 (16) b. m. o godzinie 11 z rana, w ekspedycji towarowej dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskirj i Warszawsko-Bydgoskiej za rogatkami Jerozolimskiemi, odbędzie się publiczna sprzedaż dwóch partji lnu i jednej partji pakuł za gotowe pieniądze zaraz po odbyciu licytacji przez utrzymdjącego się przy kupnie złożyć się mające. 1—3 — 14727—

Do Rodziców i Opiekunów

Przyjmuję na stancję uczniów, uczęszczających do tutejszych szkół, lub do tychże przysposabiających się. Ciągła rozmowa w języku niemieckim lub francuzkim, gwernerowie Francuz i Niemiec mieszkają u mnie stale. M. m również i zdolnych korrepetytorów. Powierzoną mi młodzież uważam jako członków swej rodziny, i takowa ciągle pod moim szczególnym dozorem zostaje.

v. BALDOW,
Aleja Jerozolimska Nr 18B, na dole od frontu, drugi dom od Nowego-Świata.
—12 — 14278 —

Karolina Welinowicz
przełożona Pensji Żeńskiej 5-cio klassowej
przy ulicy Leszno Nr 19.

Zawiadamia Rodziców i Opiekunów, że zapis Uczennic tak przychodnicn jak i miejscowych na rok szkolny 1878/9, rozpcznie się dnia 16 Sierpnia, kurs zaś nauk dnia 2-go Września. 1—3 — 14737 —

ZAKŁAD
NAUKOWY ŻEŃSKI
Zofji Zawadzkiej

Ma zaszczyt donieść Szanownym Rodzicom i Opiekunom, iż zapis tak przychodnich uczennic jako też półpensjonarek, na rok szkolny 1878/9 rozpocznie się dnia 4 (16) Sierpnia i trwać będzie codziennie od godziny 11 do 3-ciej po południu. 1—6 — 14299 —

Przełożony Pensjonatu prywatnego męzkiego, zawiadamia Rodziców i Opiekunów uczącej się młodzieży, że Pensjonat swój i istniejącą przy nim Szkołę, z końcem bieżącego roku szkolnego zwija i zamieszkując w tymże domu, przy ulicy Widok Nr 13, lekcje prywatnych przedmiotów historycznych, filologicznych, na mocy służącego sobie upoważnienia, udzielać będzie. — Interesanci zgłaszać się mogą codziennie od godziny 11 do 12.

Rad. St. **C. Izdebski.**
—14706—1—1

Paru Uczniów z kształcącej się młodzieży szkolnej, znaleźć mogą pomieszczenie, odpowiednią pomoc naukową i opiekę u podpisanego.

Jan Nepomucen Leszczyński,
Magister Prawa i Administracji.
Nowolipki Nr 6-ty nowy, 2-gie piętro.
5—6 — 13763 —

OSOBA
jadąca do Paryża, poszukuje Towarzyszki podróży.

Ulica Królewska Nr 23, Tiwoli, mieszkania Nr 18
—14731—1—2

Poszukuje się

GOSPODYNI.

Wiadomość, ulica Długa Nr 28, w zakładzie kąpielowym od 5 do 8 po południu.
—14714—1—3

W Szkole Realnej sześcioklassowej prywatnej, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 63 mieszczącej się, zapis uczniów dawnych na rok szkolny 1878/9 odbywać się będzie, począwszy od dnia 4 (16) do 8 (20) Sierpnia r. b., codziennie od godziny 10 zrana do 2 z południa, z dniem zaś 9 (21) t. m. nastąpi przyjmowanie, o ile miejscowość na to pozwoli, nowych kandydatów. Kurs nauk rozpocznie się dnia 15 (27) Sierpnia.

Jan Pankiewicz.
3—3 — 14252 —

Potrzebną jest

NAUCZYCIELKA

do wyższego wykładu nauk z muzyką. Wiadomość u właściciela domu Nr 16 nowy, na Starem-Mieście, między godz. 10 rano i 3 po południu. —14734—1—3

Nauczyciel

emeryt, obznajmiony z gospodarstwem, administracją, przyjąłby rządctwo, administracją, kassjera, magazyniera, ekspedytora, pisarza w przedsiębiorstwie, nadzór nad dziećmi etc. Osoby interesowane raczą swe oferty składać wprost Dobroczynności pod Nrem 53, pod literami L. T. w Magazynie wyrobów złotych A. Krüger. —14736—1—3

Przyjmuję

Uczniów na Stancję,

zapewniając im troskliwą opiekę, korrepetycję i konwersację w języku francuzkim.—Fortepian w miejscu. Chmielna Nr 33, mieszkania 10 —14712—1—6

Z upoważnienia Zwierzchności naukowej,

jest Stancja dla 4-ch Uczniów,

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 6, dom Budziszewskiego. Szczegółowa wiadomość na miejscu.—Mieszkanie stróż wskaże. —14730—1—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

do krawieczczyzny, zdatne i podręczne. Ulica Niecała Nr 8, trzecie piętro, lewa oficyna.
—14693—1—1

Potrzebną jest zaraz

PANNA

umiejąca dobrze wykończać robotę. Ulica Freta Nr 37 drugie piętro od frontu.
1—3 — 14723 —

Potrzebne są zaraz

Panny podręczne,

do pracowni sukien **E. Polkowskiej**, Nowy-Świat Nr 23. 1—1 — 14741 —

Mam za zczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic na rok szkolny 1878/9 w Zakładzie Naukowym Żeńskim przy ulicy Elektoralnej Nr 43, przezemnie utrzymywanym, rozpocznie się w dniu 22 Sierpnia. Kurs zaś nauk w dniu 2 Września r. b.

Matylda Karwowska.
4—6 —14032 —

Utrzymująca

Zakład Naukowy dwu-klasowy żeński z klassą przygotowawczą,

w Warszawie przy rogu ulic Marszałkowskiej i Wilczej pod Nr 17, zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic rozpocznie się dnia 20 Sierpnia, a kurs nauk 1-go Września r. b.

Bronisława Hempel.
3—3 — 14427 —

Niniejszem mam zaszczyt uwiadomić Szanownych Rodziców, że za pozwoleniem wyższej władzy szkolnej otwieram z początkiem Sierpnia b. r. w m. **Łodzi**

PROGIMNAZJUM KLASSYCZNE,
na wzór rządowych progimnazjów
i Klassę przygotowawczą

złożoną z dwóch oddziałów, przygotowującą do wszystkich średnich zakładów naukowych. — Uczniowie zamiejscowi mogą być na pensję przyjęci, gdzie będą mieli zapewnione korepetycje i konwersację w obcych językach. — Zgłoszenia przyjmują się w domu p. Marcina Łaskiego **Nowy-Rynek Nr 5.** — Kurs nauk rozpoczyna się dnia 10/22 Sierpnia.

Radca Stanu *MICHAŁ ONISKIEWICZ.*
2—2—14596—

MAGAZYN
wyrobów złotych i srebrnych

A. Riedel

dawniej Langer Zagórowski, przeniesiony został na róg ulic: Bielańskiej i Długiej Numer 593/21, poleca się Szanow. Publiczności z wyrobami złotemi, srebrnemi i platerowanemi.
2—3 — 14551 —

OGŁOSZENIE.

W Brzesko-Litewskim Komitecie Miejskim Rozporządzającym, odbędzie się w dniu 17 (29) Sierpnia roku 1878, licytacja stanowcza głośna i przez opieczętowane deklaracje, na dostawę do Brzesko-Litewskiej szwalni mundurów potrzebnych dla tejże szwalni na rok 1879, drew jednoszczapowych: brzozowych wraz z olszowemi i dębowemi, sążni 204 arsz. 1, wersz. 8, oraz sosnowych lub jodłowych sążni 543, arsz. 1.

Terminy, w których drwa takowe mają być dostarczone, są następujące: 1 go Grudnia roku 1878, 1-go Lutego, 1-go Czerwca i 1-go Września roku 1879, z tym warunkiem ażeby na każdy z tych terminów w równych częściach były wystawione.

Szczegółowe ogłoszenie dotyczące powyżej wymienionej licytacji, oraz warunki dostawy drew, interessowani odczytywać mogą każdodziennie, w godzinach biurowych posiedzeń, w Warszawie w Zarządzie Okręgowym Intendentury i w Brześciu Litewskim w miejscowym Zarządzie Miejskim Policyjnym. 1—3 — 14689 —

Uczeń klasy IV lub V,

jednego z tutejszych gimnazji, niezamożnych rodziców, któryby miał chęć udzielać jednemu chłopcu korrepetycję za stół i mieszkanie, może się zgłosić na ulicę Ogrodową pod Nrem 56 do Władysława Graff. Uczeń ten winien się dobrze sam uczyć i być religji katolickiej.
—14717—1—3

GUWERNER,

który już przygotował dwóch chłopczyków do klasy 4 i 5 szkół publicznych, a dwóch do klasy 3, z 10-letnią praktyką i chlubnemi świadectwami znanych domów, poszukuje miejsca. Łaskawe oferty adresować proszę: K. K. 34, poste restante: Kutno. —14697—1—2

Notarjusz na prowincji,

potrzebuje **Pomocnika** obeznanego z czynnościami, a w ostatnim razie tylko biegłego w języku ruskim. Osoba chcąca zająć to miejsce, zechce adres swój złożyć u właściciela domu Nr 66, na ulicy Pańskiej.
—14726—1—1

Potrzebna na wieś

GOSPODYNI,

znająca się na chowie trzody, drobiu, urządzaniu mleczywa, na praniu, umiejąca ładnie prasować i trochę szyć, lat średnich.—Potrzebna do człowieka pojedyńczego w mieście **dobra Kucharka,** mogąca zarazem zarządzić całym domem, zająć się praniem i prasowaniem, także lat średnich i **Człewiek do posługi,** kawaler, niemłody, lub wdowiec.—Zgłosić się można od 10 do 12, Zielony plac Nr 10, mieszkania 13. —14720—1—2

PARYŻ.

Dla niezależnej damy poszukuje się

Damy do towarzystwa,

pod korzystnemi warunkami i za nadesłaniem kosztów podróży.—Listy w języku angielskim, francuzkim lub niemieckim, nadsyłać należy pod adresem P. Leban, 41, rue des Dames, 41.
—14699—1—1

Obiady prywatne

miesięczne, świeżo i smacznie przyrządzane, dostać można niedrogo przy ulicy Twardej Nr 19, mieszkania 7. —14738—1—3

RĘKOPISMA

w języku polskim, francuzkim i niemieckim, ktoby życzył sobie mieć przepisane pięknie i wyraźnie, raczy złożyć swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami J. L.
—14721—1—1



PIANINO

orzechowe, prawie nowe, zagraniczne, do wynajęcia za Żelazną Bramą na ulicy Gnojnej Nr 1, mieszkania 20. Wiadomość u stróża Karola. —14735—1—1



Za przystępną cenę jest do odstąpienia

Garnitur Mebli,

francuzkiego fasonu, oraz Szeslong skórą pokryty i dwie Kozety małe, jedna rypsem pokryta, druga adamaszkiem jedwabnym, zupełnie świeże. Ulica Chłodna Nr 23,—stróż wskaże. —14729—1—5

Do sprzedania

Garnitur Mebli

palisandrowych, aksamitem krytych, złożony z kanapy, 2 foteli, 12 krzeseł i stołu za rs. 225, a także mały garnitur orzechowy, brokatelą kryty za rs. 80. Wiadomość u stróża przy ulicy Królewskiej Nr 35 nowy, dom W-nej Wasilew. 1—3 — 14701 —

Sprzedaż i Pracownia
ubiorów dziecinnych
Marie et Alexandrine,
Nowy-Świat, Nr 55.
2—5 — 14661 —

Nauczyciel Szkół Rządowych Realnej i Handlowej
Artur Sulimierski,

przeniósł się od dnia 8 Lipca r. b. z ulicy Zielnej Nr 7, na Nowy Świat Nr 68.

Jeszcze 2 do 3 uczniów znaleźć może u niego pomieszczenie, opiekę i pomoc w naukach.
2—3 — 14460 —

PENSJONAT

dla uczniów szkół rządowych. Ulica Złota Nr 13a, codziennie od 3 do 5 po południu, u

Hipolita Stefańskiego,

Nauczyciela gimnazjum 5-go i zarazem p. o. Pomocnika gospodarzy klasowych.
—12813—3—3

CZELADNICY

STOLARSCY,

znajdą zawsze korzystne zajęcie w fabryce mebli **Merklinga** w Odessie. — 14416 —

Od Lecznicy 2-giej

ulica Senatorska Nr 9, dom przechodni Reszlera zwany.

Od dnia 1-go Sierpnia r. b. **Dr Franciszek Orłowski** przyjmować będzie w Lecznicy **codziennie** od godziny 6—7 wieczorem, chorych z **chorobami wenerycznemi.** 6—6 — 14122 —

KANTOR
N. MAYZNERA

mieści się obecnie przy ulicy **Grzybowskiej Nr 11, w domu własnym.**
8—12 — 13842 —

Ktoby miał do odstąpienia

MAGLE

w środku miasta, z dogodnem mieszkaniem, lub też mieszkanie stosowne na założenie magli, zechce zostawić adres w Redakcji Kurjera pod literami A. Ł. —14705—1—1

Zielna Nr 7 lit. A. B., przy bezdzietnej wdowie

POKÓJ

do wynajęcia, z pościelą, samowarem, dla osoby przyzwoitej, może być dla słabej, a będzie troskliwie pielęgnowaną. Wiadomość w godzinach rannych u stróża Antoniego.
—14722—1—3

Pokój z meblami,

jeden lub dwa, do najęcia zaraz. Wiadomość w Kiosku w ogrodzie Saskim. —14728—1—2

W każdym czasie jest do wynajęcia

Pięć Pokoi,

przedpokój i kuchnia, na 2-m piętrze od frontu. Ulica Długa Nr 32, wiadomość u Rządcy domu. —14690—1—3

W każdym czasie jest do wynajęcia

Trzy Pokoje,

przedpokój, kuchnia i schowanie, w oficynie na 2-m piętrze. Ulica Długa Nr 22, wiadomość u stróża. —14691—1—3

Sklep Wiktuałów

zaraz jest do odstąpienia na korzystnych warunkach, z przyczyny wyjazdu, Nr domu 13, ulica róg Przejazd i Nowolipia.—14696—1—3

Nagrody rs. 1.

Znalazca Książeczki z rachunkami technicznymi, ktory już raz był pod Nrem 12, mieszkania 5, przy ulicy Nowogrodzkiej, a przez niewiadomość stróża nie widział się z właścicielem takowej, proszony jest o łaskawe pofatygowanie się powtórnie pod powyższy adres.

Koleje Żelazne.

Odchodzą z Warszawy:		Przychodzą do Warszawy:
Warsz.-Wiedeńska:	o g. 6 m. 15 rano pośpieszny 3 klasy	o g. 8 m. 15 rano.
"	o g. 11 m. 10 rano osobowy 4 klasy	o g. 5 m. 55 po połud.
"	o g. 5 m. 45 po południu osob.-miej. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
"	o g. 10 m. 30 wieczór kurjer 2 klasy	o g. 8 m. 30 wieczór.
Warsz.-Bydgoska:	o g. 7 m. — rano osobowy 4 klasy	o g. 9 m. 40 wieczór.
"	o g. 2 m. 35 po południu kurjer 2 klasy	o g. 2 m. 45 po połud.
"	o g. 5 m. 45 po połud. osob.-miejsc. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
Warsz.-Terespolska:	o g. 10 m. 14 rano pocztowy 3 klasy	o g. 8 m. 7 wieczór.
"	o g. 3 m. 45 po południu kurjer 2 klasy.	o g. 1 m. 36 po połud.
"	o g. 9 m. 11 wieczór osob.-towar. 2 i 3 k.	o g. 6 m. 39 rano.
Warsz.-Petersburska:	g. 9 m. 30 rano pasażerski 2 klasy	o g. 3 m. 53 rano.
"	o g. 6 m. 43 wieczór pasażerski 3 klasy	o g. 10 m. 20 rano.
"	o g. 11 m. 8 wieczór pocztowy 3 klasy	o g. 7 m. 33 wieczór.
Nad wiśl. do Mławy:	o g. 7 m. 38 wieczór pocztowy	o g. 10 m. 56 rano.
" "	o g. 6 m. 38 rano towarowo-osobowy	o g. 9 m. 15 wieczór.
" do Kowla:	o g. 12 m. 48 po południu pocztowy	o g. 5 m. 5 po połud.
" "	o g. 10 m. 13 wieczorem towarowo-osob.	o g. 5 m. 44 rano.



Statek odchodzi z Warszawy do Płocka: w Poniedziałki, Środy i Piątki o godzinie 9-tej rano;
Z Płocka do Warszawy odchodzi we Wtorki, Czwartki i Soboty o godzinie 5-tej rano.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 31 Іюля (12 Августа) 1878 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 179.

Dnia 12 sierpnia 1878 roku — *Poniedziałek* — *dnia 31 lipca (12 sierpnia) 1878 roku.*

REVUE SLAVE

Pismo perjodyczne po francuzku.

Wyszedł z druku zeszyt **2-gi** i zawiera:

1) A la veille (dalszy ciąg), romans Turgieniewa. 2) Mazeppa (dalszy ciąg), tragedja Słowackiego. 3) Le Kirghiz, poemat Zielińskiego. 4) Origines Slaves (dalszy ciąg), studjum mitologiczne. 5) Sociétés savantes slaves et le congrès de Kiev sprawozdanie. 6) Description des gorodistchés et des kourganes. Archeologja. Samokwasowa. 7) Une nouvelle Salamandre. Zoologja Wagi. 8) Tables étymologiques comparatives des langues slaves. Bibljografia V. Rżiga. Można dostać pojedyńczo i prenumerować w Redakcji na ulicy Hożej N. 3, w każdej głównej księgarni i w kantorze kolportacyjnym na Chmielnej ulicy N. 8. —14601—

Szpital Świętego Ducha

w Warszawię

Podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 24 Sierpnia (5 Wrzeńnia) r. b. to jest we Czwartek, o godzinie 10-tej z rana, odbędzie się w Kancellarji Szpitala Ś-go Ducha przy ulicy Elektoralnej, głośna in plus licytacja, na sprzedaż różnych effektów wyszłych z użycia, i rzeczy po zmarłych, a to za gotowe pieniądze zaraz po przybiciu kupna płacić się mające.

Inne warunki licytacyjne każdodziennie mogą być przejrzane w Kancellarji rzeczonego szpitala.

Kurator Szpitala, **Teofil Piotrowski:** 3—3

W Skierniewicach

od dnia 15 Sierpnia r. b. sprzedawać się będzie w Zwierzyńcu partja danieli. Sztuki zabite na wagę, funt po 12 kopiejek. Dla handlujących zwierzyną stosowny rabat. Z żądaniami udawać się do pana Castellaz Intendenta pałacu Cesarskiego. 2—3—14563

Potrzebnym jest na wieś

Nauczyciel

dla przygotowania w ciągu roku jednego 2-ch chłopców do klassy 1-szej Szkoły Rządowej Realnej, za wynagrodzeniem rocznem maximum rs. 200, przy całkowitem utrzymaniu i małej gratyfikacji po zdaniu egzaminu. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 34, mieszkania Nr 6, między godziną 4-tą a 5-tą popołudniu. 2—3—14552

NAUCZYCIEL

szkoły rządowej, przyjmuje na **Stancję Uczniów,** uczęszczających tak do szkół rządowych jak i prywatnych.—Opieka rodzicielska i pomoc naukowa zapewnia się. Wiadomość, ulica Żórawia Nr 7. —14531—2—3

W Zakładzie Naukowym Żeńskim

zostającym pod przewodnictwem

Heleny Karskiej,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 55

Kurs nauk rozpocznie się z dniem 20 Sierpnia (1 Września) r. b. Zapis uczennic odbywa się codziennie od godz. 10 z rana do 6 wieczorem. —13618—3—3

Urzędnik familijny, przyjmuje

Uczniów na Stancję,

gdzie znajdą troskliwą opiekę. Ulica Grzybowska Nr 21 nowy, blizko trzech gimnazji. —14573—2—4 **MALICKI.**

Z upoważnienia Władzy Naukowej, przyjmuję

Uczennice na Stancję,

oprócz troskliwej opieki, zapewniam ciągłą konwersację w językach: ruskim, niemieckim i francuzkim, oraz wszelką pomoc naukową.—Ulica Szkolna Nr 6, w domu gdzie gimnazjum żeńskie. Szwajcar wskaże. —14231—3—3

Uczeń

dobrego prowadzenia z ukończonych najmniej 4 ch klas, może mieć **miejsce w Aptece.** Wiadomość w Aptece lub Składzie Materjałów Aptecznych J. Różyckiego na Pradze. —14487—3—3

Stancja dla uczniów

szkół rządowych i prywatnych, pod własnym dozorem, z pomocą naukową i konwersacją języków. **Jan Szadkowski**, nauczyciel języka niemieckiego szkoły Handlowej. Ulica Wspólna nr 18. —14288—4—6

Stancja dla Uczni Szkół

którym zapewnia się opieka troskliwa pod dozorem męzkim, pomoc w naukach i konwersacja w obcych językach. Fortepian w miejscu. Ulica Długa Nr 17 nowy, 9 mieszkania. 4—6 — 14393 —

Uzyskawszy pozwolenie od Władzy właściwej mam zaszczyt oznajmić szanownym Rodzicom i Opiekunom, że przyjmuję na **stancję**

Uczniów

Gimnazjum i Szkół Realnych zapewniając im troskliwość w opiece i wszelką pomoc naukową. Aleksandrja Nr 10, mieszkania nr 2. 2—3—14572— **Biedrzycki.**

Uczniowie

szkół rządowych i prywatnych, znaleźć mogą kompletne pomieszczenie zypewniając im troskliwą opiekę, oraz pomoc w naukach, jezykach nowożytnych i fortepjanie. Tamże jest do odnajęcia **dwa pokoje** razem lub osobno. Leszno Nr 40, dom Rappeporta, mieszkania Nr 5, 2—3—14568—

Potrzebuje się

Dwóch UCZNI,

dobrej konduity od 12 do 16 lat wieku do magazynu ubiorów męzkich Romualda Krasuskiego, przy ulicy Elektoralnej Nr 20 nowy. Pierwszeństwo mają z prowincji, za gwarancją Rodziców lub Opiekunów. 4—6 — 14489 —

Niniejszem mam honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż z upoważnienia Władzy wyższej naukowej, z dniem 1-szym b. m. Sierpnia r. b., otworzoną została **Szkoła prywatna żeńska Izraelska,** do której również przyjmowane będą dzieci na **stół i stancję,** zapewniając jak najtroskliwszą macierzyńską opiekę, oraz konwersację francuzką, niemiecką i muzykę.—Zapis uczennic przychodnich jako też i stałych, odbywa się codziennie przy ulicy Bagno Nr 1, wprost Świętokrzyzkiej.

Utrzymująca Szkołę **M. Kierer.** —14281—3—4

Młoda Panienka,

znająca języki, nauki klasyczne i muzykę, poszukuje lekcji na godziny. Wiadomość, Chmielna Nr 44, drugie piętro od frontu. —14510—2—3

Do fabryki wyrobów złotych Edwarda Jarockiego przy ulicy Senatorskiej, w domu przechodnim Roeslera, potrzeba jest

kilku Uczniów.

—14549—2—3

UCZNIÓW

przyjmuje na stancją, za upoważnieniem Władzy, zapewniając im troskliwą macierzyńską opiekę i korepetycje. Mogą być także udzielane lekcje na fortepjanie i języka francuzkiego. Ulica Złota nr 13, mieszkania nr 7, w dziedzińcu na lewo, na parterze. —14323—4—6

PANNY

zdatne, podręczne i do nauuki, potrzebne są do Pracowni Sukień damskich Albertyny J. Ulica Marszałkowska Nr 71, mieszkania 16. —14618—2—2

Potrzebne są

PANNY

podręczne i do nauki. Gęsia Nr 8, mieszkania 6. —14598—2—2

Potrzebną jest zaraz

PANNA

do maszyny, umiejąca dobrze szyć bieliznę—Krzywe Koło Nr 8, mieszkania 8. —14476—2—3

Potrzebna Maszynistka,

zdolna do bielizny,

do Pracowni Bielizny, ulica Ordynacka Nr 6. 2—3 — 14559 —

ADMINISTRACJĘ

Donacji lub Dzierżawę

ktoby miał do odstąpienia zaraz lub od Ś-go Jana 1879 r., raczy złożyć swój adres na ulicy Miodowej Nr 10, mieszkania 5. —14501—2—3

Mężatka młoda,

ze świeżym pokarmem, życzv sobie przyjąć dziecko do piersi. Wiadomość u Akuszerki Rożek, ulica Sosnowa Nr domu 4. —14544—2—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

dobrej konduity, w wieku lat 14 do 16.—Wiadomość w Handlu Win A. Glaeser. Ulica Długa Nr 17. —13871—3—3

MŁODY CZŁOWIEK,

handlowy, pełniący obecnie obowiązki Buchhaltera, poszukuje posady zarządzającego na osobnym sklepie lub posady kassjera, inkasenta w większych interesach; kaucja w gotowiźnie na żądanie może być złożona. Wiadomość, Krzywe-Koło Nr 14, w Piekarni Poznańskiej. —14378—4—6

MAMKA

brunetka, zdrowa, młoda, ze świeżym pokarmem, jest u akuszerki **K. L.**, ulica Mokotowska Nr 10 nowy. 2—2 — 14561 —

Polski Skład Nici, ul. Hr. Berga 11.—Nici Broksa tuz. 70 k., Bawełna 6-cio drut. 75 i 85 k., Wełna jedwabna 1-szy gat. kolorowa funt 4 rs. 35 k., biała i czarna 4 rs. 20 k., gat. 2-gi kolor. 4 rs. 20 k., biała i czarna 4 rs. funt.—Jedwab' Francuzki i Lipski. 12—0—6172

Stancja dla Uczniów,

ulica Nowy-Świat Nr 19, w blizkości gimnazjum I, III, IV, V i VI, na żądanie może być z korepetycją.—**Fortunant Ossowski,** były obywatel ziemski. —14642—2—3

UCZNIÓW

przyjmuje na stancję **po rs. 200,** Nauczyciel Emeryt. Ulica Bracka Nr 15 nowy. —13962—8—18 **Nidecki.**

POSZUKUJĄ MIEJSC:

Szwajcarka bona z Genewy, **Niemka** z muzyką zdolna na pensję, **Belgijka** z francuzczyzną i początkami muzyki, **Szwajcar** guwerner i **Rossjanin** nauczyciel z upoważnieniem. Krakowskie-Przedmieście nr 7, rekomendacja Dąbrowskiej. —14207—6—6

Poszukuje się

Sklepowych

do sprzedawania pieczywa, z wynagrodzeniem od 100 do 150 rs. rocznie. Wiadomość, ulica Pańska Nr 11—w Kantorze. —14542—4—3

Wiadomość dla Rodziców i Opiekunów.

Za upoważnieniem Władzy szkolnej, przyjmuję na Stancję od lat kilku egzystującą, **Uczniów** uczęszczających do zakładów naukowych, z zapewnieniem wszelkich wygód, troskliwego dozoru i prawdziwie rodzicielskiej opieki; dla chcących korzystać z muzyki fortepian miejscowy. Alea Jerozolimska Nr 3, na parterze od frontu. **M. Zaleski.** —14631—2—3

NAUCZYCIEL

gimnazjum, udziela lekcje języka rossyjskiego, matematyki i fizyki. Zgłosić się można lub adres nadesłać do Hotelu Saskiego pod Nr 60. —14650—2—3

UCZNIOWIE

Szkół Rządowych i Prywatnych

mogą znaleźć pomieszczenie u Urzędnika Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, a zarazem Nauczyciela Szkoły Rzemieślniczej, przy zapewnieniu pomocy naukowej i w razie żądania lekcji na fortepianie.—Wiadomość przy ulicy Włodzimierskiej Nr domu 14, a lokalu 16, wprost bramy na dole. —14052—5—20

Rekomendacja Nauczycielska STEINGRAEBER.

Ulica Daniłowiczowska Nr 8. —14620—2—6

Poszukuje się

INKASENTA

do Piekarni, z 1,000 rs. kaucji, a z wynagrodzeniem 480 rs. rocznie. Reflektanci raczą się zgłosić na ulicę Pańską Nr 11. do Kantoru. —14543—3—3

Do fabryki kwiatów **Tekli Łuczek,** Podwale Nr 16, potrzebne są

PANNY

podręczne, dobrze uzdolnione i Uczennice. —14663—2—3

Nagrody rs. 100

otrzyma ten, kto da Człowiekowi młodemu, znającemu język polski, ruski i niemiecki stałe zajęcie tu, na prowincji lub w Cesarstwie. Oferty proszę zostawiać w Kiosku przy placu Bankowym pod lit. IVI, IVI. —14647—2—2

Potrzebny jest

PISARZ

znający dobrze ruski język i obeznany z rachunkowością. O detalach dowiedzieć się na ulicy: Jerozolimska Aleja, dom Nr 11, mieszkanie Majora Kossowicza, z rana od 8 do 9, po obiedzie od 6 do 9. 3—6 — 14536 —

Subjekt (ekspedyent)

co dopiero przybyły z zagranicy, władający językiem polskim i niemieckim, przyczem obeznany dokładnie z prowadzeniem ksiąg handlowych, posiadający chlubne świadectwa, życzy sobie w sklepie bławatnym, płócien, lub inne stosowne miejsce zająć. Łaskawe offerty uprasza się pod lit. F. F. 100 w Redakcji tegoż pisma. 2—3—14580

Potrzebną jest

PANNA

szyjąca wprawnie bieliznę na maszynie Wheelera et Wilsona, oraz podręczna, zdatna do szykowania mankiet i kołnierzyków Wiadomość: Ulica Sto-Krzyzka Nr 7, do 9, Piątkowskiej. —14085—3—3

Potrzebną jest

KOBIETA

do wzięcia dziecka ze świeżym pokarmem.—Ulica Leszne Nr 44, w oficynie na lewo. —14452—3—3

Potrzebny jest

WSPÓLNIK,

lub **Wspólniczka,** z kapitałem od 800 do 1,000 rs., do przedsiębierstwa korzystnego.—Wiadomość, Przejazd Nr 9, u Lubeckiego. —14589—2—3

Wykwalifikowany

BUCHHALTER

znający gruntownie język niemiecki, polski i rachunkowość kupiecką, mając kilka godzin poobiednych wolnych, poszukuje stosownego zajęcia na takowe.—Osoby interesowane raczą nadesłać adresy do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit T. S. 42 —14388—3—3

Potrzebni są

Dwaj Uczniowie

do Tapicera, 15 do 16 lat mający, w moralnych zasadach wychowania. Krakowskie-Przedmieście Nr 6, w podwórzu. —14575—2—3

Majątek Ziemski

w blizkości Warszawy, do sprzedania na korzystnych warunkach. — Rozległość włók 1½, ziemia w większej części pszenna,—dom mieszkalny wygodny,—ogród obszerny,—budynk i inwentarz kompletne i w dobrym stanie.—Bliższa wiadomość na Tłomackiem Nr 9, mieszkania 17. —14293—6—6

Magistrat miasta Warszawy.

W dniu 16 (28) Sierpnia 1878 roku o godzinie 12-stej w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna na dostawę dla miasta Warszawy 470 sążni kwadr. kostek kamiennych z granitu norwegskiego, od rs. 28 kop 66½ za sążeń kwadratowy.

Kunkurenci nie życzący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego wadjum, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne, oraz wzory, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej.

1—3 — 14335 —

Główny Skład Mebli Giętych Wiedeńskich
FABRYKI B-ci THONET

dotychczas przy ulicy Marszałkowskiej egzystujący, **przeniesiony został do własnego domu**

przy ulicy Złotej Nr 3.

obok Fabryki Tabacznej Tow. „Laferme."

Przeniosłszy Skład nasz, nie na pryncypalną ulicę, starać się będziemy tem Szanownej Publiczności wynagrodzić, iż ceny nasze dotychczasowe znacznie obniżamy

Polecając się więc Jej łaskawym względom, liczymy, iż Publiczność sama o prawdzie przekonać się zechce.

14—20 —13171 — **A. Machonbaum et Comp.**

FABRYKA TABACZNA „Imperial"

w Warszawie, przy ulicy Wiejskiej Nr 6-ty.

Ma honor zawiadomić Szanownych Amatorów dobrych **Papierosów**, że obecnie zaczęła wypuszczać **3 nowe gatunki** zalecające się dobrym smakiem i aromatem pod nazwą:

Bibb w cenie 60 kop. za 100 sztuk.
Sans façons, w cenie rs. 1 za 100 sztuk.
Kongres, w cenie rs. 1 za 100 sztuk.

których sprzedaż główna odbywa się: przy dawnej fabryce w Składach W-go **J. Rosenbluma** i u W-go **Zygmunta Fruchtmana** w Hotelu Polskim.

oraz dostać można:

U W-go **Wincentego Szuwalskiego**, wprost Króla Zygmunta;
" " **Antoniego Ruszkowskiego**, przy ulicy Miodowej.
" " **Zygmunta Schleifsteina,** przy ulicy Długiej.
" " **L. Hendlessa,** przy ulicy Gnojnej i u wielu innych dystrybutorów.

2—3 — 14623 —

ZAWIADOMIENIE
Ze Składu Piwa Bielawskiego.

Z dniem 25 Lipca r. b. rozwiązałem współkę moją z panem B. Januszkiewiczem i sprzedaż tegoż piwa prowadzić będę sam nadal, w tem samem miejscu przy ulicy Danielewiczowskiej pod Nr 5, pod swoją własną firmą, gdzie posiadam róże gatunki **Piwa Bielawskiego**, jak rownież i z tutejszych pierwszorzędnych browarów, z czem polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności.

2—3 — 14680 Z uszanowaniem, **Edward Kostrzewski.**

Rolety do okien patyczkowe, bardzo praktyczne, po cenach dotąd niepraktykowanie nizkich, oraz Rolety: **kolorowe,** z płótna **rewantuchowego** i **drylichowe,** poleca Skład Fabryczny Obić Papierowych pod firmą:

J. FRANASZEK

15. Krakowskie-Przedmieście 15.

24—0 — 8960 —

Z. HILKE.

SZPITALNA Nr 2.

Skład Towarów Norymbergskich i Wyrobów Pończoszniczych,

zaopatrzony został w świeży transport towarów zagranicznych jako to: **Krawaty, Woalki, Negliżyki, Kołnierzyki** męzkie i damskie i t. d., oraz przyjmują się wszelkie obstalunki na wyroby pończosznicze.

Tamże potrzeba kilkanaście **Panien** lub **Chłopców** do maszyn pończoszniczych. 3—6 — 14448 —

NOWO OTWORZONY

Skład Win, Delikatesów i Towarów Kolonjalnych
WŁ. ADAMSKIEGO,

przy ulicy Chmielnej i róg Wielkiej, vis à vis Komory Celnej

Zaopatrzywszy starannie swój Handel w rozmaite gatunki Win: Francuzkich, Węgierskich, Reńskich, Hiszpańskich, Włoskich i Szampańskich, jako też. Likiery i Wódki firm krajowych i zagranicznych, oraz Konserwy Francuzkie, Marynaty, Soje Angielskie i Delikatesy, pochodzące z najpierwszych Domów Handlowych— z czem mam honor polecić się Szanownej Publiczności, a doborem towarów, nizkością cen i sumiennością, będę się starał zjednać sobie zaufanie W-nych Kupujących.

Przytem otwarty został Kantor Pism Perjodycznych.

3—6 — 14455 — Z uszanowaniem **Wł. Adamski.**

SKŁADY WĘGLI
Kamiennych, Drzewnych, Kowalskich
i
DRZEWA OPAŁOWEGO
F. ŁAPIŃSKIEGO
w Warszawie.

I-szy Skład Główny: ulica Jerozolimska Nr 35
II-gi " " " Jerozolimska Nr 1582k.
III-ci " " " Długa, Nr 22.

Renard

" grubych korzec 240 funt. z odstawą po rs. 1.—						
" kostkowych	"	"	"	"		—.95
Jan grubych	"	"	"	"		—.90.
" kostkowych	"	"	"	"		—.85.

Węgli kowalskich wyborowych (zastępujących angielskie) franco Skład—pud kop. 25.

Korzec **Węgli drzewnych** z odstawą rs. 1.

Drzewo: Za sążeń kubiczny sosnowego szczapowego z odst. rs. 12.50
" " olszowego " " " 13.50.
" " brzozowego " " " 15.50.

Za porąbanie jednego sążnia dolicza się rs. 1.

Odstawa w wozach krytych cechą Magistratu ostemplowanych. Zakupującym w większych partjach tak węgle jako też i drzewo na całoroczną dostawę całemi wagonami, ceny znacznie niższe.

F. ŁAPIŃSKI,
Kantor Główny Jerozolimska, 35.

19—0 — 5615—

Największy wybór

OBIC PAPIEROWYCH

odznaczających się

Tanioścą, Gustem i Trwałością

W SKŁADZIE

SEWERYNA MAZUR i S-ki

Plac Teatralny, obok Ratusza.

16—0 — 6793 —

PAPIER FAYARD et BLAYN

Paryż, 40, rue Neuve Saint-Merry

Leczy : Katary, Choroby piersiowe, Reumatyzmy Wywichnięcia, Rany, Oparzenia, Nagniotki, Znajduje się we wszystkich aptekach.

UCZEŃ

potrzebny jest do Stolarza, przy ulicy Śliskiej Nr 30. —14578—2—2

Do sprzedania

DOM

przy ulicy Gurczewskiej nr 20, za Wolską rogatką, pierwszy dom za koleją Obwodową, po lewej stronie, z ogrodem owocowym, mającym łokci kwadratowych 27,800. Wiadomość na miejscu. Albo pożyczka rs. 2,000 na pierwszy numer hypoteki. —14591—2—3

Rs.4,000 do 5,000

potrzebne są na 1-szy numer domu murowanego. Ulica Dzika Nr 37. —14604—2—3

Rs. 7,500

jest do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie. Wiadomość, Nowy-Świat Nr 4, u właściciela domu, pomiędzy godziną 4 a 5 po południu. —14589—2—3

Rs. 197,000,

w całości lub częściowo do wypożyczenia, **Dom** na 7% procent, za 200,000 rs. i **Majątek Ziemski** za 70,000 rs. do sprzedania. Wiadomość u W-go Krajewskiego przy ulicy Nowomiejskiej Nr 24, 1-sze piętro, rano do g dz. 11 i po południu od 4 do 6. —14450—4—5

Do **Perfumerji** przy ulicy [Senatorskiej Nr 460, potrzebną jest

Panna do Sklepu,

znająca język francuzki lub niemiecki. Wiadomość na miejscu. —14678—2—2

Rs. 5,000

jest do ulokowania zaraz na pierwszy numer hypoteki. Wiadomość, ulica Żórawia Nr 6, u pani Koperskiej. —14499—3—3

Przyjmuje się

Bieliznę do Prania

po cenie bardzo niskiej. Ulica Furmańska Nr domu 17, pierwsze piętro od frontu. —14658—2—3

Są do sprzedania

Sześć Placów

przy ulicy Lesznо, wielkości po 3 tysiące i 4, jeden lub razem. Wiadomość u właściciela przy ulicy Leszno Nr 76/693. —14659—2—6

Znane z dobroci

Zapałki Szwedzkie,

otrzymał świeży transport Karol Schechter.— Marjańska Nr 5. —14516—2—5

Do zbycia:

Biurko palisandrowe (secrétaire), Szafa oszklona, mahoniowa; Klęcznik, dwa Lustra małe wiszące, Szafa sosnowa, Szafka dziecinna i t. p.—Suknia en Tussor des Indes, prawie nieużywana, Mantyle. Ulica Jasna Nr 6, na dole. —14576—2—3

Do sprzedania:

Szafa sklepowa z Kontuarem, Półki do pudeł, Lustro w złoconych ramach z Konsolą, dwie Kolumny, Lampa wisząca, Szyldy, Parawan, Kanapa mahoniowa i dwa Fotele, Firanki, oraz różne inne Meble. Wiadomość, ulica Podwal Nr 2, pierwsze piętro, od godziny 10 do 12. —14684—2—2

LODOWNIA

napełniona lodem, jest do odstąpienia w całości lub częściowo. Senatorska Nr 29. —14548—3—3

Świeży Owoc Ananasowy

wysyła

Robert Müller,

w Nissie na Szlązku Pruskim. —14615—2—5

TORNISTRY

gotowe, na tuziny i na sztuki, sprzedają się, oraz **PASKI** do książek, za bardzo przystępną cenę; kupującym do sklepów odstępuje się rabat. Ulica Biała Nr 3, w bramie na prawo. — Tamże jest **SIODŁO** cywilno-huzarskie, szare, bardzo mało używane, kompletne, do sprzedania. —14,176—3—3

OSOBA

w wieku średnim, pochodzenia i wykształcenia wyższego i z muzyką, umieścić się pragnie w charakterze zastąpienia matki dzieciom i gospodyni domu, lub do towarzystwa, albo pielęgnowania osoby wiekowej, przy zajęciu się gospodarstwem. Adres: Staro-Miasto Nr 27, drugie piętro, Nr 3. —10699—13—0

Ważna wiadomość

dla osób mających zamiar nabyć parę dobrych Magli konstrukcji Wiedeńskiej, zupełnie nowych, z materjału suchego i starannie wykończonych, może być do nich i lokal w korzystnem miejscu, lub bez takowego, podług życzenia. Wiadomość każdodziennie z wyjątkiem niedzieli i świąt w zakładzie stolarskim F. Steinmetz Nr 22 róg Żelaznej i Ceglanej dom W-go Juga, lub też w traktyjernji przy ulicy Aleksandrja Nr 2 obok budki policyjnej. 2—6—14553



Jedyny najskuteczniejszy

ze wszystkich dotąd używanych płynów, dla wygubienia **odcisków**, poświadczony przez departament medyczny w Petersburgu. Znajduje się w składach aptecznych: Gallego, ulica Senatorska; Spiessa, plac Teatralny i w aptece Lilpopa Nowy-Świat. Cena za flakon 50 kop. —13999—5—6

Jest do sprzedania

MLECZARNIA,

prosperująca lat kilkanaście, przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 69, z zapasem siana i kontraktem 3-letniem, obory, Krów Żuaskich sztuk 9. 2—3 — 14560 —

Do Kantoru K. Schechter

Marjańska Nr 5

nadszedł świeży transport: **Cementu Portland** angielski, **Alabastru** (Gips) dla fabryk papieru, smarowidła i laku, oraz żywicy Amerykańskiej.

Sprzedaje po cenach najprzystępniejszych. 2—5 — 14515

Magazyn Bielizny,

Świętokrzyska Nr 8, czwarty dom od Nowego-Światu, otrzymał w tych dniach wielki wybór Garniturów Damskich, oraz i Pończoch w różnych kolorach,—z czem się poleca Szanownej Publiczności.—**M. Bystrzanowska.**—14398

Ciągły realny zarobek (bez potrzeby kapitału),

dla osób **wszystkich stanów**, we wszystkich miejscowościach kraju. Oferty pod „F. 3005" do **Haasensteina & Vogler, Buda-Pest.** —14463—3—4

Jest do sprzedania

2000 pudów wyborowego Siana.

Wiadomość u Świderskiego. Ulica Trębacka Nr 10. —14605—2—3

Jest do sprzedania

Brama od Wozowni,

proste Schody i Drzwi.

Zapytać u stróża, przy ulicy Żórawiej Nr 20. —14665—2—3

Wyklejam Pokoje,

oraz wykonywam roboty **Malarskie**, po nader umiarkowanej cenie. Mostowa Nr 24. Z szacunkiem **Rossiewicz.** —14648—2—3

Wyprzedaż Kapeluszy Damskich

oraz **Negliżyków i Czepeczków**, po cenach niżej kosztu. Podwal Nr 2, pierwsze piętro. —14683—2—2

Mam honor zawiadomić Osoby interesowane, że **Skład Drożdży prasowanych**, z fabryki Ad. Ig. Mautner i Syn z Wiednia, z dniem 8-go Lipca r b, zostanie przeniesiony z domu W-go Bujno przy rogu ulicy Miodowej i Senatorskiej, do domu dawniej W-go Szteinkelera przy ulicy Trębackiej pod Nr 638, na dole od frontu.

Ludwik Liebert.

—12617—8—26

WAŻNA

WIADOMOŚĆ!

Skład Obić Papierowych, Cerat, Rolet i t. p. przedmiotów, od lat 18 egzystujący, przy jednej z pryncypalnych ulic w Warszawie, z powodu interesów familijnych jest do odstąpienia za cenę więcej jak przystępną od 1 Stycznia 1879 roku lub i zaraz. Nadmienia się przytem, że gdyby nowonabywca, obok kupna składu, życzył sobie urządzić i fabrykę obić, w takim razie dotychczasowy właściciel składu, przyrzeka przyjść mu w tej mierze w pomoc nietylko moralnie ale i materjalnie, pod warunkami najkorzystniejszemi.

O całym powyższym interesie można bliżej poinformować się w Warszawie, przy ulicy Długiej pod Nr 586, w oficynie po prawej ręce na 1-szem piętrze, pierwsze drzwi przy schodach. 2—3 — 14400 —

Urządzenie lasów

obciążonych służebnościami i wolnych od służebności, a także pomiar lasów, podejmuje b. Komissarz leśny; o którym bliższą wiadomość można otrzymać od W. Henryka Złotnickiego, Urzędnika Kancelarji Izby Skarbowej Warszawskiej. —14051—3—3

Są do sprzedania

MEBLE

w stylu poważnym (renaissance) z orzecha amerykańskiego (mate) do ozdoby wspaniałego apartamentu służące. Składają się z 2-ch kanap 6 foteli, 6 krzeseł i jednego stołu. Ulica Królewska nr 4, wiadomość u stróża. —14285—3—6



Sprzedają się

MEBLE

rozmaitego rodzaju, Garnitury, Szafy, Komody, Kredensa, Toalety, Biurka, Fotele przed biura, Łóżka, Łóżeczka, Szeslongi, Umywalnie, Sienniki i Materace, Krzesła gięte, po cenach umiarkowanych; jest też Garnitur używany do sprzedania. Ulica Bielańska Nr 4. —14492—3—12



PIANINA

o 7-u oktawach, palisandrowe, z silnym, śpiewnym i przyjemnym tonem, w niczem nie ustępujące zagranicznym, wyrabia i zaleca Szanownej Publiczności **Jan Dütz**, Fabrykant Fortepianów i Pianin.— Elektoralna Nr 20. —14099—3—3

W Zakładzie Stolarskim

Józefa Witkowskiego,



są do sprzedania po cenach przystępnych **MEBLE**: Garnitury, Biura, Tualety, Kredensa, Szafki do bielizny, Łóżka, Umywalnie, Stoły obiadowe i Stoliki do kart—Za suchość drzewa i dobrą robotę poręcza się. Elektoralna Nr 19, w 3-m podwórzu na prawo. —14547—2—8

Najtańsze ceny!!!

Największy wybór!!!

Najświeższe fasony!!!

Koszul męzkich i damskich w różnych gatunkach od rs. 1 kop. 40 do rs. 5, kołnierze i mankiety damskie i męzkie, kalesony, krawaty, gorsety paryzkie, peniuary, spódnice i kaftaniki półbatystowe, pończochy i skarpetki z najcelniejszych Fabryk, oraz chustki jedwabne, wełniane i batystowe, poleca

Magazyn Gotowej Bielizny przy ulicy Niecałej Nr 8 nowy. —14177—5—6

Nowa Pracownia Wyrobów Pończoszniczych bez szwu

ulica Hoża Nr 5 nowy

poleca się względom Szanownej Publiczności wyborowym materjałem, pięknym wyrobem i trwałością, po cenach umiarkowanych. 3—6 — 14525 —

Jest do sprzedania:

Szafa duża sklepowa o szufladach, Szafa do sukien i Bufet, jesionowe; Komoda i Tualetka mahoniowe; Radli 10 sztuk miedzianych; złote Zegarki i z takiemiż dywizkami, damski i męzki. Wiadomość od godziny 1 do 4 po południu, w domu Nr 404, u Sikorskiego tapicera. —14584—2—2

Jest do sprzedania

Sklep Korzenny

i Summa hypoteczna na dobrach, lub w zamian na mały Domek tu w Warszawie, pod bardzo korzystnemi warunkami. Wiadomość w kawiarni przy ulicy Trębackiej pod Nrem 10, —14634—2—3

OSOBA

w średnim wieku, z wyższem wykształceniem, życzy sobie miejsca do zastąpienia matki dzieciom lub do towarzystwa panien dorosłych, przyczem może objąć zarząd gospodarstwa choćby największego, jest w tem doskonale obznajmioną, bo już kilkanaście lat pracuje w tym zawodzie. Ulica Elektoralna Nr domu 32, mieszkania 4; zastać można codziennie rano od 10 do 1, po południu od 3 do 6. —14550—3—3

Do składu wstążek S. H. Dąbrowskiego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 1, wprost Kopernika, potrzebną jest

wykształcona Osoba,

znająca gruntownie zawód handlowy. Warunki bardzo korzystne, lecz żąda się nadzwyczajnie dobrych rekomendacji. —14489—3—3

PANNY

uzdatnione do sukien i do maszyny znajdą stałe zajęcie. Rymarska Nr 16. — **M. Ciszewski.** —14488—3—3

Leśniczy i Ekonom,

posiadający długoletnią praktykę i języki: polski i niemiecki, życzy zająć zaraz lub od 1-go Października r. b. stosowne stanowisko. Oferty uprasza złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. F. M. 99. —14468—3—3

Sklep Tabaczny

w dobrym punkcie, do sprzedania. Wiadomość: Smolna Nr 8 nowy, mieszkania Nr 12. —14449—3—3

Sklep Wyprzedaży

przy Kantorze Informacyjno-Kommisowym **B. Korpaczewskiego.** Trębacka Nr 4.

Kupuje, daje zaliczki, zamienia, przyjmuje do sprzedaży przedmioty domowego użytku, w rodzaju niżej padanych.

Nadto wyprzedaje:

Ubrania męzkie, damskie, dziecinne w różnych składowych częściach, mundury, suknie, okrycia balowe, letnie, chustki tureckie, francuzkie, kapelusze, buty, bielizna i t. p.

Sprzęty, naczynia i narzędzia, wazy, lichtarze, obrazy, filiżanki, ramy, szkice, i sztychy, brzytwy, maszyny do szycia i rękawiczek, neseserki i t. p. Przedmioty dla domowego użytku.

Resztki towarów łokciowych: atłas czarny, wełniane, muślinowe, perkalowe, dywan gobelinowy starożytny.

Pończochy i Skarpetki po cenach fabrycznych. 9—0—13214

Proszę złożyć adres

w redakcji „Kurjera Warszawskiego", pod literami: **Dr. G. S. jeśli kto ma do wyhajęcia** zaraz lub od S-go Michała **Lokal** z 4—5 pokoi, z kuchnią i należnemi wygodami, w kwadracie między Marszałkowską, Krakowskiem-Przedm., Świętokrzyską i Królewską, przy tychże ulicach lub też przy Senatorskiej i Długiej, w okolicach Bielańskiej i Placu Teatralnego. —14287—3—3

Rs. 5,500,

zaraz jest do wypożyczenia, za wcale umiarkowany procent, na nieruchomość w Warszawie po Towarzystwie, lub co najmniej w pierwszej połowie szacunku nieruchomości. Wiadomość codziennie rano od godziny 8 i po południu od 6 do 8 w wieczór. Leszno Nr 44, 1-sze piętro od frontu, ze schodów drzwi na prawo. —14636—2—4

SKLAD WOZÓW

TWARDA Nr 10 (1098c)

poleca **wozy parokonne i pojedynki** ciężkie do użytku w mieście. 3—3 — 14423 —

Są do sprzedania:



KARETY używane, **KOCZE** z fordeklami, **FAETONIKI** małe, **WOLANCIKI, AMERYKANY, BRYCZKI.** Ulica Świętokrzyska Nr 31. —13604—5—6

Do sprzedania:



Ogier kary lat 5, z metryką, do pary lub pojedynki, oraz **Kareta** potrójna, mało używana i **Amerykanka** pońsowym ufrechtem wybita. Mazowiecka Nr 1, mieszkania 15, od godziny 9 do 10 i od 2 do 3. —14214—4—6

NAJLEPSZE

MYDŁA GLICERYNOWE

z renomowanej fabryki:

A. SARGA i SYNA

w WIEDNIU,

poleca

Magazyn Perfum i Kosmetyków

Aleksandra Kocha

przy ulicy Nowo - Senatorskiej nr 4.

Mydło glic.	w płynie za flaszkę	80 kop.
" "	w ozdobnych kapslach metalowych za kawałek.	50 "
" "	to samo w opak. papier.	40 "
" "	do golenia w ozdobnych puszkach metalowych . .	60 "
" "	sułtańskie . . . , ...	50 "
" "	eksportowe okrągłe . . .	20 "
" "	transparentowe, tabliczka	20 "
" "	karbolowe medyczne . . .	40 "

GLYKOBLASTOL, doskonały kosmetyk w płynie do oczyszczenia włosów z łupieżu na głowie. Nadaje im pożądaną miękkość i lustr oraz posiada ten korzystny przymiot, że z łatwością włosy po glykoblastolu zmyć można, używając tylko czystej wody bez mydła lub żółtka od jaj, cena za flaszkę rs. 1 kop. 50.

Ceny powyższych przedmiotów są znacznie niższe w porównaniu do cen dotychczas praktykowanych.

ALEKSANDER KOCH.

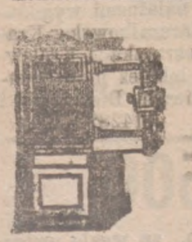
—14304—3—12

Fabryka Roberta Bothe.

Warszawa, Nowy-Świat Nr 38,

Lodownie Pokojowe

przenośne, z wentylacją, dla prywatnego użytku i Restauracji.—Znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami. —9626—34—36



SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Świat Nr 38.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą.—9625—28—31

DOM

do sprzedania, z dochodem brutto rs. 2,300, za rs. 18,000, albo do zamiany na większy z dopłatą. Wiadomość, Freta Nr 19, mieszkania 4. —14044—3—3

Fototypja, Chemigrafja

i Zakład Artystyczno-Litograficzny

L. KRAKOWA

Nowolipki Nr 3.

Rozszerzywszy działalność mego Zakładu, przyjmuję obstalunki na wszelkiego rodzaju illustracje tak dla pism perjodycznych i dzieł naukowych (podejmując się również i druku w jednym lub kilku kolorach), jako też wykonywam i roboty merkantilne, anonse, kalendarze, ozdobne rachunki, winietki i t. d., po cenach bardzo przystępnych. Polecam szczególniej cenniki wykonywane sposobem fotolitograficznym. —13913—9—0

Wyprzedaż różnych Mebli

w Magazynie przy ulicy Marszałkowskiej Nr 67. w domu W-go Kralla i Zajdlera.—Tamże KASSA ogniotrwała do sprzedania. —13839—

Z dopłatą rs. 15,000

do zamiany na kamienicę w Warszawie, wartującą rs. 45,000. — **Majątek ziemski,** włók 19 z krestencją i inwentarzem żywym i martwym, kompletnym, w przyjemnej okolicy. — Interesanci zechcą pozostawić w redakcji Kurjera Warszawskiego adresy swoje i domów pod lit. L. N. O. 11—16—13970

Ceny najniższe

Nr 39.

Nowo otworzony Skład Nici, Koronek, wstążek, Rękawiczek i Norymberszczyzny, na Krakowskiem-Przedmieściu. obok Hotelu Saskiego, poleca się względom Szanownej Publiczności.

J. Wojciechowski i Syn.

7—10 — 14094 —

PRALNIA

przy ulicy Dzikiej Nr 18, przyjmuje do prania nowe **Koszule, Kołnierzyki i Mankiety.** —14597—2—3

Sprzedaż Winogron

Zarząd Dóbr Matzen przez **Gänserndorf w Niższej Austrji,** sprzedawać będzie począwszy od Września, czerwone burgundzkie i portugalskie winogrona. Łaskawe oferty uprasza się przysyłać do 15 Sierpnia r. b. pod adresem wspomnionego Zarządu Dóbr. —14651—2—3



Jest do sprzedania

FORTEPIAN

o 6-ciu oktawach, zupełnie w dobrym stanie, za przystępne cenę. Ulica Piwna Nr 3/116, na 3-m piętrze, Nr 6 mieszkania. —14633—2—2

Do sprzedania

Garnitur Mebli

francuzkiego fasonu, rypsem w pasy kryty, dwie **Szafy** mahoniowe, **Szeslong, Komoda, Flet, Suknia** jedwabna i **Materji zielonej** łokci 30. Widzieć można od 10 do 1 po południu, Wspólna Nr 30,—stróż wskaże. —14649—2—3

Z powodu braku miejsca jest do sprzedania



Fortepian

za rs. 45, w dobrym stanie.—Wiadomość, ulica Leszno Nr 33, mieszkania 4. —14538—2—3

Jest do sprzedania lub do wynajęcia

WILLA

w ogrodzie, złożona z 7-miu pokoi i wszystkich wygód, przy ulicy Pięknej Nr 32. Wiadomość na miejscu od 2 do 5. —14555—2—6

Do sprzedania

Dwie Bryczki

na resorach, jedna z budą. Ulica Śliska Nr 28, u ślusarza Ręczarskiego, wprost Sosnowej. —14537—2—3

NAJLEPSZA MUSZTARDA

w różnych gatunkach, w **niczem nie ustępująca zagranicznym,** nabyć ją można w każdym czasie w fabryce **A. SCHWEJTZER,** w większych lub mniejszych ilościach, to jest na GARNCE, KWATERKI oraz w SŁOIKACH, po umiarkowanej cenie, przy ulicy Królewskiej w domu p. Hessego Nr 19. 2—3—14603

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

bardzo mało używanych, z przyczyny wyjazdu. Wiadomość, ulica Żórawia Nr 18. stróż wskaże. —14507—2—3

Ciechocinek.

różne **Lokale** do wynajęcia, składające się z pojedynczych, dwóch, trzech i czterech pokoi. Bliższa wiadomość na miejscu lub listownie do W. Janickiego, intendenta łazienek. —14594—2—3—

Jeden Pokój

jest do najęcia zaraz, przy małżeństwie bezdzietnem. Wiadomość u Szwajcara Hotelu Drezdeńskiego. Ulica Długa Nr 30. —13800—3—3

Do wynajęcia

Dwa Pokoje,

na 1-m piętrze od frontu, dla kawalera lub wdowca. — Tamże do sprzedania: **Wózek dziecinny, Kołyska i Płaszczyk** dziecinny. Ulica Marszałkowska Nr 43, lokalu 4, róg Złotej. —14676—2—3

Lokal na 1-m piętrze.

Do wynajęcia od każdego czasu **5 Pokojów,** w których sala o 3-ch oknach, przedpokój, kuchnia, śpiżarnia, wygódka, 2 piwnice za rs. 450 rocznie, przy ulicy Lipowej Nr 3, niedaleko ulicy Oboźnej, pośród ogrodów zastępujących letnie jako też i zimowe mieszkanie, z pięknym widokiem na Wisłę. Wiadomość u Rządcy. —14509—2—6

LOKAL

dla Białoskórnika lub na inny zakład, do wynajęcia od S go Michała 1878 r., przy ulicy Smoczej Nr 2486, nowy 2. Wiadomość na miejscu. —14637—2—3

MIESZKANIE

z meblami i fortepianem lub bez, z powodu wyjazdu zaraz do wynajęcia, 2 lub 3 pokoje, z przedpokojem i kuchnią, w najzdrowszej miejscowości, przy ulicy Chmielnej Nr 46, naprzeciw Komoru. Wiadomość u stróża. —14621—3—3

Dwa Pokoje

z kuchnią, z osobną górą, od frontu, na 3-m piętrze, do odstąpienia zaraz. Wiadomość na ulicy Długiej Nr 32, mieszkania 17, na 3-m piętrze, wchód obok felczera. —14477—4—6

Są do wynajęcia

w każdym czasie

4 Pokoje z kuchnią lub 2 Pokoje z kuchnią i bez kuchni z meblami. Wiadomość w Składzie Papieru Z. Landsberga, Nowy-Świat Numer 67, wprost posągu Kopernika.

3—3 — 14497 —

1, 2 i 3 pokojowe, mogące być połączonemi

LOKALE i SKLEP,

z mieszkaniem frontowem, oraz **Stajnia i Wozownia,** w każdym czasie do wynajęcia. Tamże **Sanki i Uprząż,** do sprzedania. Twarda Nr 36. —14273—6—12

Do wynajęcia

Cztery Pokoje,

na 1-m piętrze, z dwoma wchodami, z wodociągiem i zlewem. Ulica Hr. Berga Nr 3. —14511—2—2

POKÓJ

kawalerski, elegancko umeblowany, jest do wynajęcia od każdego czasu. Ulica Chmielna Nr 7, 1-sze piętro, mieszkania Nr 4. Widzieć można w godzinach rannych lub od 4 do 6. —14528—2—3

Jest zaraz do odnajęcia

POKÓJ

obszerny z usługą i samowarem. Włodzimierska Nr 12, mieszkania 19. —14518—2—3

Do odnajęcia

Jeden lub Dwa Pokoje

umeblowane, zaraz lub od kwartału. Wiadomość u szwajcara Hotelu Polskiego. —14520—2—3

Grzybowska nr 19,

do najęcia każdego czasu:

Na 1-m piętrze 6 pokoi z oranżerją i gankiem na ulicę rs. 700.

Na 2-giem piętrze 3 pokoje 260 rs.

Na parterze 3 pokoje 260 rs.

Do powyższych lokali kuchnie, drwalnie piwnice, oraz 2 wejścia do każdego.

2 stajnie i 2 wozownie do lokali lub na składy. Wiadomość u Rządzcy na miejscu. —14344—2—3

Do wynajęcia zaraz

POKOJE

na dole, z meblami, usługą i samowarem, a mogą być i z obiadem. Chmielna Nr 1, na dole z bramy na prawo, mieszkania Nr 30 —14470—3—3

Jest do wypuszczenia od 1-go Października

MIESZKANIE

NA PARTERZE,

składające się z 5-ciu pokoi, 2-ch przedpokoi, schowania i kuchni obszernej z 2-ma wejściami za 500 rubli rocznie przy Krakowskiem-Przedmieściu pod Nr 36 wprost Saskiego placu, wiadomość u stróża domu. 2—3 14587

Zaraz do wynajęcia.

Różne Sklepy na cukier, lub suche towary. **Piwnica** na Wino i t. p. za rs. 130 rocznie. **Mieszkanie kawalerskie** z dwóch pokoi i przedpokoju złożone za rs. 150. Przy ulicy Dzielnej Nr 1. Wiadomość na miejscu. 2—3—14608—

Nowo-otwierający się

Sklep

na jednej z głównych ulic, na artykuły spożywcze i pieczywo z Piekarni Warszawskiej, do odstąpienia pod bardzo korzystnemi warunkami. Wiadomość bliższa w kantorze tejże piekarni. Leszno Nr 40 A, między 5 i 7 godziną po południu. —14472—3—3

Z powodu niespodziewanego wyjazdu, jest do sprzedania

SKLEP

spożywczy i norymberski, dający przyzwoite utrzymanie familji, z kontraktem kilkoletnim i patentem.—Mieszkanie dogodne, z ogródkiem warzywnym. Ulica Pawia Nr 40 nowy. —14418—3—6

SKLEP

obszerny, z pokojem i kuchnią, do wynajęcia od Ś-go Michała. Wiadomość w **Magazynie Nasion, Nowy-Świat Nr 17.**—14637

Dwa Sklepy,

z mieszkaniami, do wynajęcia zaraz lub od 1-go Października, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 25, róg Bednarskiej. Wiadomość u Rządcy domu w podwórzu na 2-giem piętrze.

2—4 — 14654 —

Sklep Wiktuałów

do sprzedania z wszelkiem urządzeniem. Ulica Pańska Nr 77. —14498—2—3

Sklep Wiktuałów,

jest do sprzedania. W sklepie tym mieści się Dystrybucja i sprzedaż Wędlin. Ulica Pańska Nr 1196 (nowy 29). —14491—3—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia zaraz pod bardzo korzystnemi warunkami

Handel Wiktuałów,

przy ulicy róg Brackiej i Widok, pod Nrem 2 nowym. —14512—2—3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów

ze wszelkiem urządzeniem, za bardzo przystępną cenę. Ulica Chmielna Nr 20. —14517—2—3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Sklep z Dystrybucją

i towarami galanteryjnemi, za przystępną cenę. Ulica Elektoralna Nr 6. —14599—2—6

Jest do sprzedania

Sklep

ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH,

na korzystnych warunkach. Wiadomość, ulica Twarda, Nr domu 28, mieszkania Nr 27.

2—3 — 14629 —

Kwity Lombardowe

kupuję i udzielam pożyczki. Chłodna Nr 60, mieszkania 19, w oficynie, wprost bramy. —14653—2—3

Młody Pies

z rasy doggów angielskich. **do sprzedania.** Bliższa wiadomość u stróża domu Nr 49 przy ulicy Długiej —14657—2—2

SZCZENIĘTA

do sprzedania prawdziwe Pinczery, jeden Charcik angielski, ośmio-miesięczny, bardzo tanio, na Wązkim Dunaju, w domu Nr 13, na 2 m piętrze od frontu —14635—2—2

PONTER

(żółty), rudy, zginął w przeszłym tygodniu z ulicy Marszałkowskiej. Kto takowego odprowadzi na ulicę Marszałkowską pod Nr 40, do pułkownika Fryderyksa, otrzyma przyzwoite wynagrodzenie. —14484—3—3

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473e (nowy 5).